

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDŹ, NIEDZIELA 3 SIERPNI 1924 r. NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY № 210
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ



Do—bitne rezultaty ostatnich posiedzeń Sejmu.

Strejk na Górnym Śląsku

przybrał charakter uporczywy, choć ma przebieg spokojny.

Katowice 2 sierpnia.
 Wczorajszy trzeci dzień strejku minął spokojnie. Z żadnej ze stron nie ujawniono do dotąd chęci nawiązania rokowań. W dniu wczorajszym zarządy kopalń rozlepiły obwieszczenie, według którego robotnicy we wszystkich kopalniach pracować mają od 1-go sierpnia pod ziemią 9 godzin, z czego godzina przeznaczona jest na wjazd i wyjazd, a robotnicy na powierzchni pracować mają 10 godzin, z czego półtorej godziny na obiad i pół godziny na śniadanie.

Obwieszczenie to wywołało wśród strejkujących wielkie rozgoryczenie. Za rządzenie właścicieli kopalń nie koliduje z rozporządzeniem rządowym, które przedłuża dzień pracy w hutach do 10 godzin, górnicy jednak nie spodziewali się tej zmiany.

Co do strejku w hutach, to pracodawcy nie grożą narazie lokautem. Koncerny, posiadające przedsiębiorstwa w obu częściach Górnego Śląska są nawet zadowolone ze strejku.

W hutach żelaznych na Śląsku niemieckim nastąpiła dalsza redukcja robotników z dniem 1-go sierpnia z powodu braku zbytu. Podobne wiadomości podają pisma niemieckie z Niemiec zachod-

nich, gdzie nie tylko redukuje się pracowników, lecz wypowiada się nawet wskazywanie dotychczasowe umowy zbiorowe.

Jedno z tutejszych pism niemieckich nazywa obecny strejk aktem rozpaczycy ze strony robotników. Od 22-go lipca prowadzone pertraktacje w Katowicach i Warszawie nie wydały żadnych rezultatów. Robotnicy hut żelaznych szli na ustępstwa, godząc się na przedłużenie dnia pracy, lecz sprzeciwili się stanowczo obniżeniu zarobków o 20 procent, gdyż ceny żywności nie obniżyły się, przeciwnie podnoszą się stale.

Urząd statystyczny wykazał za miesiąc lipiec obniżenie się kosztów utrzymania o 0,30 proc., w rzeczywistości jednak ceny żywności wzrosły od 5 do 10 proc. Gdyby nawet cyfra urzędowa była zgodna z rzeczywistością, pisze jedno z pism robotniczych, to nie uzasadnia ona obniżenia zarobków o 20 procent.

Polskie i niemieckie organizacje zawodowe, które proklamowały strejk, utworzyły Centralny komitet strejkowy w Katowicach, którego 10 oddziałów znajduje się na prowincji. W każdym zakładzie są delegaci tych komitetów. Organizacja ta ma na celu przestrzeganie solidarności wśród strejkujących, z dru-

giej zaś strony pilnuje, aby wykonywane były tak zwane prace konieczne.

Robotnicy w zakładach chemicznych pracują, gdyż pracodawcy w tych zakładach oświadczyli, że nie przedłużają dnia pracy.

Komitet strejkowy zapewnia, że elektrownia w Chorzowie i zakłady wodociągowe funkcjonować będą normalnie. Ze strony władz oświadczone, że gdyby w tych zakładach rozpoczęto strejk, wówczas trzeba było sprowadzić techniczne oddziały wojskowe.

Komitet strejkowy nazwał strejk obecnym strejkiem obronnym. Ponieważ pracodawcy nie reagują na żądania robotników, przeto robotnicy oglądają się na rząd z nadzieją, że stamtąd wyjdzie inicjatywa do rozpoczęcia rokowań.

P. minister Darowski był tu w środę nieurzędowo, a urzędowy zaś jego przyjazd spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Komuniści, których komitet wykonawczy został rozbity wskutek aresztowania większości jego członków, usiłują obecnie komitet ten zorganizować i w tym celu projektują w niedzielę zwołać zebranie delegatów rad.

Min. Darowski podał się do dymisji.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W związku z incydentem, jaki miał miejsce na ostatnim posiedzeniu sejmu przy sprawie interpelacji o wprowadzeniu 10-godzinnego dnia pracy na Górnym Śląsku, minister pracy i opieki społecznej p. Darowski podał się do dymisji.

Prezydent Rzeczypospolitej, w myśl wniosku premiera Grabskiego, dymisji nie przyjął.

Zmiany wojskowo-polityczne.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje: Pułkownik Wieniawa-Długoszewski, b. adjutant marszałka Piłsudskiego, powołany został do służby czynnej.

P. Skrzyński przyjmuje postów zagranicznych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 2 sierpnia.

W dniu dzisiejszym p. min. spraw zagranicznych przyjął wszystkich akredytowanych w Warszawie ministrów pełnomocnych i chrgé d'affaires.

Bezwyznaniowcy chcą przysięgać po swojemu.

Zarząd główny stowarzyszenia wolnomyślicieli w Warszawie zwrócił się z protestem przeciw odrzuceniu przez sejm i senat rotę ślubowania wojskowego dla bezwyznaniowców, w liście otwartym, rozestawianym posłom i senatorom.

Wolnomyśliciele domagają się by także dla bezwyznaniowców ustawowo uchwalono odpowiednią rotę przysięgi wojskowej.

Konwencja kłajpedzka.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kowno, 2 sierpnia.

Za ratyfikacją konwencji kłajpedzkiej głosowali w sejmie wszyscy posłowie z wyjątkiem dwóch: posła Draugulisa i barona Szyllinga, członków bloku Ch. D.

Sprawa senatora Jewelowskiego.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 2 sierpnia.

„Danziger Volkstimme” pisze: „Socjal-demokratyczna frakcja sejmu gdańskiego zwróciła do prezesa senatu z piśmiennym żądaniem przełożenia materiału w sprawie Jewelowskiego. Według par. 19 konstytucji, wydziały śledcze są zobowiązane do przedłożenia wszystkich dokumentów, potrzebnych dla dochodzenia. Odмова wydziału śledczego wydania dokumentów jest przestępstwem przeciw konstytucji, z powodu którego przedstawiciele socjal-demokratów są zniewoleni do niezjawienia się na posiedzeniu wydziału śledczego”.

Pismo zwraca się do prezydenta z żądaniem zwołania konwentu seniorów w jaknajkrótszym czasie.

Walka z głodem.

Ryga, 2 sierpnia.

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, rząd sowiecki zaprowadził ścisłą polowę w guberniach nad dolną Wołgą. Zarządzenie to, wywołane jest przez gwałtowny wzrost ruchu powstańczego w tych okolicach, gdyż nie bacząc na zupełny nieurodzaj, władze sowieckie przystąpiły do ściągania podatków żywnościowych. Oddziały powstańcze prowadzą uporczywą walkę z ekspedycjami, wysłanymi dla ściągania podatków.

Zbliżenie polsko-włoskie.

Wizyta oficerów statku włoskiego u polskiego komisarza generalnego w Gdańsku.

Gdańsk, 2 sierpnia.

W związku z przybyciem statku włoskiego „Mirabello” u komisarza generalnego Rzplitej p. dr. Strasburgera odbył się obiad, na którym oprócz oficerów włoskich obecni byli: wysoki komisarz ligi narodów, prezydent senatu i inni.

P. dr. Strasburger wygłosił przemówienie, w którym wyraził swoją radość z przybycia do Gdańska imieniem rządu polskiego przedstawicieli Włoch, oraz wyraził pewność, że wizyta włoska przyczyni się do wię-

szczego zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Włochami.

W odpowiedzi zabrał głos komendant statku „Mirabello” Pini, dziękując w serdecznych słowach za przyjęcie. Mówca podkreślił sympatje narodu włoskiego do Polski, zaznaczając, że uczuciem tym będzie mógł wkrótce dać wyraz wobec centralnych władz polskich w Warszawie. Na część przybyłych gości odbyło się również przyjęcie u prezydenta senatu i konsula włoskiego.

Bandytyzm na kresach.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 2 sierpnia.

Donoszą tutaj, że w miejscowości Liszczyńce, pow. Zbaraż, o godz. 1 w nocy dwóch policjantów opuściło posterunek, by dokonać nocnego obchodu, trwającego do godz. 4. Gdy do tej godziny policjanci nie powrócili z patroli, komendant posterunku wysłał policjantów na poszukiwanie.

Zaginionych policjantów znaleziono zamordowanych w zaroślach w odległości 6 kilometrów od Liszczyńca.

Trupy były potwornie okaleczone i pozbawione uniformów, obuwia, broni i pieniędzy.

P. Herriot jest zadowolony z porozumienia.

P. Mac Donald wystosował zaproszenie do rządu niemieckiego.

Londyn, 2 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Mac Donald, jako przewodniczący konferencji, wystosował dziś popołudniu do ambasadora niemieckiego w Londynie pismo, zapraszające rząd niemiecki do możliwie szybkiego wysłania do Londynu swojej delegacji. Sądzą, że delegacji niemieccy przybędą do Londynu we wtorek.

NIEMIECKA RADA GABINETOWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 2 sierpnia.

Pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta odbyła się dziś rada gabinetowa. Szczegółowo rozpatrywano główne problemy konferencji londyńskiej i ustalono instrukcje, według których delegacji niemieccy mają na konferencji w Londynie bronić interesów Niemiec.

ZWYCIĘSTWO KONCEPCJI FRANCUSKIEJ.

Londyn, 2 sierpnia.

Konferencja londyńska na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu przyjęła jednomyślnie rezolucję, akceptującą w całości propozycję francuską, dotyczącą arbitrażu w wypadkach uchybienia ze strony niemieckiej świadczeń w naturze i przedewszystkiem spłat. W tym ostatnim

punkcie zadość uczyniono żądaniom francuskim, zmierzającym do odwołania się do arbitrażu, na wypadek rozdzielenia się głosów w łonie komitetu przekazowego.

PRZYJĄĆ BEZ DISKUSJI.

Paryż, 2 sierpnia.

„Intransigeant” podaje szczegóły o programie pertraktacji pomiędzy delegacją aljancką a przedstawicielami Niemiec, gdy ci, przypuszczalnie już w początkach przyszłego tygodnia, przybędą do Londynu. Przedstawiciele Niemiec dostaną do przyjęcia bez dyskusji sprawozdanie pierwszej komisji.

Następnie sprawozdanie trzeciej komisji będzie przekazane rzeczoznawcom aljanckim i niemieckim do aprobaty.

ANGLJA WOJSK OKUPACYJNYCH NIE COFNIE.

Londyn, 2 sierpnia.

W kłach konferencji obiegają pogłoski, że rząd angielski zdecydował się nie wycofywać swych wojsk ze strefy kolońskiej a owszem, że zachodzi możliwość, że Anglicy zajmują teren opróżniony przez wojska amerykańskie.

HERRIOT ZADOWOLONY Z POROZUMIENIA.

Londyn, 2 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Po dzisiejszym plenarnym posiedzeniu konferencji Herriot oświadczył korespondentowi Havasa: „Jestem zupełnie zadowolony z porozumienia, które zostało osiągnięte na konferencji. Zagadnienie zobowiązań Niemiec zostało obecnie rozwiązane w sposób raczej czysto handlowy, a wszelkie trudności, któreby odąd powstały między rządem Rzeszy a sprzymierzonymi będą przekazywane komisji arbitrażowej.

W ten sposób, mówił Herriot, zagadnienie odszkodowań przestanie być zagadnieniem politycznym, a uregulowanie tego zagadnienia z pewnością zostanie załatwione przez to samo, że będzie się opierało na postanowieniach pozytywnych i praktycznych.

KOLEJARZE FRANCUSCY I BELGIJSKY W NADRENI.

Londyn, 2 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Po posiedzeniu plenarnym przewodniczący sześciu delegacji omawiali sprawę utrzymania na kolejach nadrińskich 3500 kolejarzy francuskich i belgijskich, celem

zapewnienia bezpieczeństwa komunikacji i wojskom okupacyjnym. Przewodniczący omawiali następnie sprawę postanowień, przyjętych w Berlinie, a mających na celu zapewnienie wykonania tychże postanowień.

REDAGOWANIE PROJEKTÓW REZOLUCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 2 sierpnia

Konferencja powierzyła komitetowi redakcyjnemu opracowanie do wtorku, projektów, dotyczących rezolucji konferencji w sprawie zastosowania planów Dawesa. Pierwszy z tych projektów ma obejmować postanowienia dotyczące wyłączenia sprzymierzeńców; drugi dotyczące sprzymierzeńców Niemiec; trzecie do tyczyć ma stosunków komisji odszkodowań do Niemiec. Komisji odszkodowań podane zostaną do wiadomości te rezolucje konferencji, które podlegają jej kompetencji. Również Niemcom będą zaomunikowane decyzje, które ich dotyczą. Dokumenty zostaną następnie ogłoszone.

ZEBRANIE PONIEDZIAŁKOWE KONFERENCJI.

Londyn, 2 sierpnia.

Biuro Reutera dowiaduje się, że 7-tych głównych delegatów konferencji zbierze się w poniedziałek o 10.30 przedpołudniem na naradzie w kwestji kolei na okupowanych terytorjach Niemiec.

Nie więcej lecz mniej urzędników.

Na posiedzeniu senatu senator Kędzior wystąpił z zarzutem, że w administracji karbowej w Małopolsce jest obecnie więcej urzędników aniżeli było za czasów austriackich.

Wobec tego min. skarbu komunikuje: etat osobowy b. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie i podległych jej urzędów wynosił w roku 1914 urzędników 4,503. Etat ten nie obejmował niższych funkcjonariuszy kontroli skarbowej w liczbie 1,961 osób, — ogółem więc etat r. 1914 b. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie stanowił 6,464 osób. Nie wliczono tu pomocników kancelaryjnych, płatnych ze specjalnego ryczałtu, których liczba nie

ustalona ściśle, wynosiła jednak kilkaset osób.

Natomiast etat osobowy izb skarbowych oraz podległych im urzędów na rok 1924 — wliczając 175 pomocników kancelaryjnych oraz 479 niższych funkcjonariuszy kontroli skarbowej — przewiduje 4,826 urzędników. Doliczając do etatów izb skarbowych etat lwowskiej dyrekcji ceł w liczbie 246 osób, — otrzymujemy 5,072 urzędników, co w porównaniu z etatem roku 1914 stanowi etat mniejszy o 1,392 osoby.

Kleska powodzi w Polsce.

Kraków, 2 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi z Oświęcimia: Stan wody na Wiśle i jej dopływach podniósł się tak znacznie, że sytuacja stała się groźną. W rzece Sole woda przybiera w szybkim tempie. W piątek popołudniu poziom wody w tej rzece wynosił 3 mtr., ponad poziom normalny. Na Wiśle zaś koło wsi Dworów poziom wody podniósł się o blisko 4 i pół metr. ponad poziom normalny. W t. zw. Pustyni (miejsce, gdzie położony jest

most), stan wody wynosi 7 mtr. ponad poziom. Okoliczne wsie zostały zalane

WYLEW DUNAJCA.

Agencja Wschodnia.

Nowy Targ, 2 sierpnia.

Woda w Dunajcu podniosła się o 5 metrów nad poziom normalny. Miejscowości położone nad brzegami, zalane. — Mosty porwane. Rabka również nawiedzona powodzią. Mosty na rzece Rabce zerwane. Miejscowość Słone, na którym znajduje się kilka willi, wynajmowanych kuracjom, była przez szereg dni odcięta od zakładów rabczańskich.

Wojskowa misja turecka w Warszawie.

Warszawa, 2 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

O godz. 5 popoł. przybyli do gmachu min. spraw wewnętrznych członkowie wojskowej misji tureckiej z gen. Nadzi-paszą na czele. Misję przyjął gen. Sikorski w otoczeniu szefa swego gabinetu gen. Szpakowskiego i szefa oddziału II sztabu gen. płk. Beyera, oficera sztabu ppłk. Kukawskiego i adiutantów. P. minister powitał misję turecką w imieniu rządu i armji jaknajserdeczniej, podkreślając, że wszyscy żołnierze polscy witają reprezentantów wolnej armji tureckiej całym sercem. Pobyt misji tureckiej w Polsce pozwoli obu armjom poznać się bliżej i zacieśnić jeszcze więcej węzły przyjaźni. Armja polska jest wciąż jeszcze w okresie powojennej organizacji, nie będzie jednak żadnych sekretów przed gośćmi tureckimi.

W odpowiedzi na to, gen. Nadzi-pasza zaznaczył m. in., że armja turecka jest również w stadium organizacji powojennej i przeżywa te same trudności co i Polska. Misja przybywa w celu poznania ustroju i urządzeń armji polskiej, i dziękuje p. ministrowi za przyrzeczenie ułatwienia w jej studjach. Gen. Nadzi-

pasza czuje się szczęśliwym, że przypadło mu w udziale być pierwszym łącznikiem wojskowym między nową Turcją a odrodzoną Polską i wyraża nadzieję, że przyjaźń ta utrwali się niezłomie.

Min. Sikorski w pożegnalnych swoich słowach zaznaczył, że od r. 1914-go poraz pierwszy jest na kuracji i dlatego dopiero z początkiem września będzie mógł się z misją powtórnie spotkać, o co się postara.

OGRÓD GRAND-HOTELU

Dziś

Poranek Muzyczny

Rendez-vous eleganckiego towarzystwa!

Na Raty! TOWARY **Na Raty!**
MANUFAKTUROWE

„KREDYTOPOL” Piotr Rozin i S-ka, 6-go Sierpnia № 2, Tel. 20-66.
Ceny znacznie niższe.

PIJ CIE TYLKO

SKŁAD GŁÓWNY

we wszystkich gatunkach
Łódź, Kilińskiego № 83

Koniak Schmalenberga!

tamże białe wódki i likiery z fabryki „POLSPRIT” Mysłowice. Sprzedaż wyłącznie hurtowa dla hurtowników i detalistów loco skład fabr. ceny fabryczne. Generalny reprezentant na Województwo Łódzkie

5352-10

JULIUSZ TAMME, Kilińskiego 83.

Dr. I. MARGOLIS
Traugutta 12, tel. 22-56
powrócił.

Dr. Med.
Bronisław Frenkiel
Traugutta 12
wznowił przyjęcia.

Dr. Aleksander Margolis
Piotrkowska 81, tel. 12-81
powrócił.

Dr. H. Bergson
powrócił.

Akuszerka i choroby kobiece.
Dzielnia 6. Tel. 1-64.
Przyjmuje od 4 do 5.

„Polka w prawo, polka w lewo”.

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu, gdy na skutek interpelacji stronnictw robotniczych rozważano sprawę złamania zasady 8-io godzinnej dnia pracy, minister tego resortu, p. Darowski, uważał za stosowne — milczeć. W zastępstwie jego ukazał się na mównicy p. premier Grabski i udzielił interpelantom odpowiedzi, która właściwie na nic nie odpowiada. Przemówienie jego było najlepszą ilustracją stanowiska całego rządu, który siedzi na dwu stołkach, a równocześnie wisi na włosku, oraz stanowiska całego sejmu, który zarówno jako całość, jak i jako zespół klubów — wyraźnie nie wie, czego chce. Brakowało wszak tylko, aby p. Grabski postanowił kwestję ostro i zażądał votum zaufania, a już w rozgardzaju sejmowym wszyscy potraciliby głowy. Prawica, jak wiadomo, odmawia poparcia rządu ze względu na udział w nim p. Skrzyńskiego, lewica byłaby zmuszona głosować przeciw rządowi, który uczynił wyłom w kardynalnej zasadzie dnia roboczego — i oto ów rząd „murowany” i czczony za naprawę waluty naraz stanąłby opuszczony i samofny przed jedyną perspektywą — dymisją.

P. Grabski jest człowiekiem rozsądnym i kwestji ostro nie stawia. Woli żonglować od razu do razu, to Bogu zapalić świeczkę, to djabłu ogarek, łagodnie partyjne wybujałości, niekiedy postawić opór, gdy nie jest to niebezpieczne, zagrozić i cofnąć się na tylne pozycje. Nie ulega wątpliwości, iż w naszych zabagnionych stosunkach sejmowych i społecznych jest to jedyna taktyka racjonalna dla utrzymania rządu. Pozostaje jedynie otwarte „male” zagadnienie, czy wogóle w ten sposób można prowadzić politykę państwową. Prawda, że ostre kany na powierzchni codziennych wydarzeń zostaną zatarte, że wytwarza się iluzja normalizacji stosunków, ale czy jest to również rękojmią, iż w głębiach politycznego życia również powoli zaczyna się uspokajać? Kiedy na wzburzonym morzu okręt znajduje się wśród najwyższego niebezpieczeństwa, załoga ima się prowizorycznego środka: wylała na rozszalałe fale cały zapas oleju i nagle ustają wściekłe ataki, woda dookoła pod tłustą powłoką stoi nieruchomo. Ale wszak hen, kłębi się, jak okiem sięgnąć śmiertelna burza i oto nadbiegną dalekie bałwany i zmiotą powłokę, a niebezpieczeństwo nie zmniejszy się ani o jotę. Taką beczką oliwy na morzu jest t. zw. sana cja, która ukryła wprawdzie z przed oczu naszych burzę, ale mimo to burza ta istnieje w głębi stosunków gospodarczych. Taką beczką oliwy jest ugoda taktyka rządu, nie dająca żadnych radykalnych rozwiązań, nie lecząca zła u korzeni, ale bandażująca ledwo nieliczne ranki zewnętrzne na naszym głęboko schorzałym organizmie.

Powróćmy dla przykładu do 8-io godzinnej zasady dnia pracy i zamachów nań, idących od strony górnośląskich przemysłowców. Jesteśmy dalecy od doktrynerskiego ujmowania sprawy, nie uznajemy żelaznych reguł teorii i wiemy, że długość dnia roboczego nie jest jakimś niezłomnym kanonem, ale wykładnikiem pewnych realnych stosunków gospodarczych, ogólnego rozwoju techniki w danym społeczeństwie. Kwestję długości dnia roboczego można ująć w zimną formułę spójności pomiędzy średnimi potrzebami człowieka a ilością koni mechanicznych, pracujących w państwie na jednego obywatela. Poza tym wchodzi tu w grę czynniki między-

rodowe, w pierwszym rzędzie konkurencja między produkcją różnych krajów o różnym ustawodawstwie socjalnym. Ale na tej płaszczyźnie nikt się nie stara u nas kwestji rozwiązać. Czy nie wygodniej, a niżeli normalizować splot trudnych zagadnień kredytowych, technicznych, politycznych i handlowo-organizacyjnych — jest zwyczajnie uderzyć po linii najmniejszego oporu, na głodnego, wynędzniałego robotnika? Kiedy z kas państwowych syły się miljarady, biliony i tryliony do żednych kieszeni, nikt nie wspominał o przedłużeniu czasu pracy, owszem, przemysł był bardzo liberalny, postępowy, społeczny: wszak praca 8-io godzinna

była najwygodniejsza przy uruchomieniu na trzy zmiany... Na rękę przemysłowcy szły wówczas rządy i nikt ani nie pisał o zakwestjonowaniu zdobyczy robotniczych, które są zupełnie równoznaczne z osiągnięciem przezeń pełni praw obywatelskich.

Ale gdy z rąk potentatów produkcji wyrwała się jedna ofiara — skarb — już wyciąga dłoń po inną robotnika. Baronowie górnośląscy zrobili pierwszy wyłom w murze. W ślad za nimi przesznują się inni, i oto padnie ściana praw robotniczych...

Sprawa organizacji i wydajności pracy jest kwestją do przedyskutowania na

podstawie faktycznych materiałów i żądań robotnik rozsądny, żąda świadomy swych celów związek — od dyskusji tej się nie uchylili. Ale uderzenie taranem w najbardziej czułą pozycję robotniczego frontu — w długość dnia pracy, bez uwzględnienia innych czynników, od których trzeba zacząć sanację — to brutalne wyzwanie, na które odpowiedź może być niebezpieczna.

Niebezpieczna między innymi dla rządu, który przypuszcza iż „polką w prawo, polką w lewo” zdoła rozwiązać najboleśniej problematyki społeczne.

Czesław Ołtaszewski.

Nowa konstelacja polityczna w St. Zjednoczonych.

Akcja przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych ujawniła całkowicie słusność angielskiego przysłowia, że polityka sprzęga ze sobą najróżnorodniejszych towarzyszy.

Konwent demokratyczny po 103 głosowaniach, po burzliwych obradach i awanturach utworzył rzeczywistość dziwną nieco listę swych kandydatów.

Jako kandydat na prezydenta wysunięty został J. V. Davis, jeden z najwybitniejszych konserwatystów partii demokratycznej, który podczas swej pracy na stanowisku posła amerykańskiego w Londynie zdobył sobie duże uznanie. W r. 1921 porzucił on jednak karierę polityczną i poświęcił się bardziej intratniejszej adwokaturze i zastępował, jako kierownik jednej z największych kancelarii adwokackich Nowego Jorku, interesa wielkiej finansjery amerykańskiej, a zwłaszcza Morgana.

Konwent wysunął następnie na stanowisko wice-prezydenta Ch. V. Bryana, gubernatora stanu Nebraska, który jest przedstawicielem drobnej posiadłości. Postępować, tak jak jego brat, stał się osądany przez konserwatywnych towarzyszy partyjnych o „demagogię”. Związany z burzeniem i gromy potępiania ścigany na siebie swym słynnym oświadczeniem podczas konwentu, gdy stwierdził, że prezydentura Davisa oznacza prosto „koronację” Morgana. Bracia Bryanowie zdobyli sobie, jako wybitni działacze społeczeństwa, poparcie niezadowolonych farmerów zachodu i dlatego kierownicy partii po dłuższych sporach i debatach zgodzili się na kompromis. Kompromis ten umożliwił partii demokratycznej zapewnienie sobie poparcia Bryana przez farmerów i Davisa przez wielki przemysł i finansjery.

Przypuszczać jednak należy, że w tym wypadku liderzy i strategicy partii demokratycznej popełnili błąd zasadniczy. Konserwatywni finansjery zadowoleni są bowiem z posunięć prezydenta Coolidge'a i jego rządu, a również jego program wyborczy odpowiada im w zupełności. W wyborach tych podrzędne stanowisko wice-prezydenta wysunięte zostało na plan pierwszy. Przedewszystkiem wskutek pewnego psychologicznego wpływu, jaki wywarło objęcie stanowiska prezydenta przez wice-prezydenta Coolidge'a po śmierci Hardinga. Również i dlatego, że tym razem nie jest wykluczony podczas wyborów wynik remisowy, spowodowany niezależną kandydaturą radykalnego senatora La Folleta. W tym wypadku kongres wybiera prezydenta, a senat wice-prezydenta, przyczem podkreślić należy, że historia Stanów Zjednoczonych zna zaledwie dwa podobne wypadki. Obecny skład kongresu pozwala przypnieść, że żaden kandydat nie otrzyma niezbędnej większości.

Nie ulega wątpliwości, że nazwisko Bryana w sferach farmerów posiada wielką siłę przyciągającą, ale z drugiej strony jednak jest on tylko kandydatem na nieznaczające stanowisko wice-prezydenta, podczas gdy rolę kierowniczą grać będzie Davis, reprezentant Morgana. Farmerzy wyrażają się o tej konstelacji politycznej

ze sceptyzmem, a jeden z wybitnych ich przywódców określił sytuację w sposób następujący: „Farmerzy nigdy nie kupują krowy dla jej ogona”.

Partia republikańska zamierzała wstąpić na tę samą drogę i zaproponowała stanowisko wice-prezydenta umiarkowanemu radykałowi, senatorowi Borah. Odrzucił on jednak tę propozycję. Dzięki temu Coolidge uzyskał jako drugiego kandydata konserwatystę Ch. G. Dawesa, który uzyskał rozgłos przez swą publicystyczną działalność w interesach trustów, czego nie mogli mu darować radykałowie.

W przeciwieństwie do nich przedstawiciele wielkiego kapitału są dla tych właścicieli przyczyną z kandydatury jego bardzo zadowoleni, a głębszy obserwator może bez trudności dostrzec wyraźne oznaki tego zadowolenia.

Niewyjaśnione dotąd wpływy skierowane zostały w kierunku problemów farmerskich w celu pozyskania nastrojów za chodu dla rządu republikańskiego. Radykałowie podczas wojny pobudzani byli do intensywnej produkcji, niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb eksportu do państw europejskich. Po wojnie jednak stracili oni te rynki eksportowe i ich ekonomiczna sytuacja stała się godną pożałowania wskutek spadku cen pszenicy. Dzięki temu, stali się oni bardziej radykalnymi i zwrócili się przeciwko obecnemu rządowi który nie chciał pójść po linii ich żądań podatkowych. I nagle od rozpoczęcia walki wyborczej zaczynają rosnać w sposób tajemniczy ceny zboża. Setki milionów buszli zostały zakupione dla nieznanego celu, a zwykła cen wynosi przeszło 30 procent.

Czy jednak rzeczywistość dla nieznanego celu? Sprawa ta wiąże się raczej ze strategią republikańską. Renoma partii została mocno nadzarpnięta przez słynną aferę naftową. To też partja postarada się o „oczyszczenie się” w ten sposób, iż oskarżano byłego sekretarza stanu i kilku potentatów o łapownictwo. Drugim posunięciem w kierunku odzyskania zaszarganej reputacji partii republikańskiej było oskarżenie o sztuczne podbijanie cen potentatów naftowych, a dzięki temu rząd republikański uzyskał miano obrońcy społeczeństwa wobec znieuwadliwionych trustów.

Organizacja byłych żołnierzy w pokaznej liczbie kilkuset tysięcy jeszcze przed krótkim czasem była usposobiona wrogo w stosunku do rządu obecnego, ponieważ przypuszczano, że kongres odrzuci ustawy o emeryturach i odznaczeniach. Kongres jednakże ustawy te przyjął, a Coolidge przedsięwziął specjalne środki w kierunku wypłacenia byłym wojskowym należnych im sum, czem zjednał ich sobie.

Również przeprowadzono akcję agitacyjną wśród drobnych podatników. W tym celu przed kilku tygodniami przyjęto specjalne prawo o redukcji podatków, które dzięki wstecznemu działaniu umożliwiło podatnikom uiszczenie swych zobowiązań. Nawet w dziedzinie polityki zagranicznej, która w stosunkach amerykańskich, a więc i w wyborach odgrywa minimalną rolę, uwidatnia się planowa działalność

strategików republikańskich. W tym celu sprawa Ligi Narodów, która nie cieszy się bynajmniej sympatią w kołach wyborczych, została skreślona z programu wyborczego. Z drugiej strony jednak postarano się o wyszukanie dróg i środków, któreby umożliwiły współdziałanie sfer finansowych i eksporterów amerykańskich przy odbudowie Europy. Pomimo minimalnych szans, jakie wspomniana już kandydatura senatora La Folleta posiada w walce wyborczej jaką on prowadzi, jest jednym z najciekawszych zjawisk w stosunkach politycznych Ameryki. Często bowiem próbowały drobne partje prowadzić walkę przeciwko dwóm potężnym partjom, ale zazwyczaj bez skutku. Nawet kandydat socjalistyczny, Eugeniusz Debs, który podczas wojny za swą działalność pacyfistyczną został uwięziony uzyskał w roku 1920 zaledwie milion głosów. System tych dwóch wielkich partji, oparty na wzorach angielskich, zdawał się być wprost niemożliwy do obalenia, a nawet radykalne tendencje w tym wysoko rozwiniętym kapitalistycznym kraju nieznajdowały należytego oddźwięku. Nie utworzyła się też wzorem angielskim potężna Labour Party, a klasa pracująca zorganizowana jest jedynie w związku zawodowe. I tu właśnie rozpoczął La Follett swą pracę, mającą na celu zjednoczenie radykalnych elementów obu wielkich partji, jak również stojących poza nimi radykalnych organizacji robotniczych i farmerskich. Część senatorów partii republikańskiej, przywódcy farmerów i związków zawodowych obiecali mu swe poparcie, jak również radykalnie usposobieni intelektualści. Senator La Follett zamierza, jako republikanin, powierzyć kandydaturę wice-prezydenta demokracji lub przywódcy robotników, aby w ten sposób zademonstrować swe sympatie. Zamierza on w ten sposób utworzyć silną „trzecią partję”, która odegrać będzie rolę w przyszłości rolę angielskiej Labour Party. Należy jednak przypuszczać, że w obliczu grożącego niebezpieczeństwa obie „stare” partje przeciwstawia się niebezpieczeństwu zbytniej radykalizacji polityki amerykańskiej i dążyć będą do wpełnienia tej polityki w łóżysko konserwatyzmu i radykalizmu.

Observer.

ZARZĄDZENIA OCHRONNE W RUMUNJI.

Bukareszt, 1 sierpnia.

Komunikat urzędowy stwierdza, że szerzone wieści o sytuacji w Rumunii nie odpowiadają prawdzie.

Jest rzeczą zrozumiałą, głosi komunikat, że z powodu akcji, wszczętej przez bolszewików, we wszystkich krajach bałkańskich, Rumunia widziała się zmuszoną poczynić pewne zarządzenia ochronne. Zarządzenia te mają charakter przemijający.

Nie jest również prawdą, jakoby odwołano z urlopów wszystkich żołnierzy i oficerów. Nad Dniestrem nie przedsięwzięto żadnych szczególnych kroków.

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Słynny Rosyjski Teatr Artystyczny

JUTRO, PONIEDZIALEK PREMIERA!

PTAK NIEBIESKI (Siniaja Ptica)

pod dyrekcją J. JUŻNEGO

Program:

DZWONY WIECZORNE. Polka księżycowa, czyli balwierz zakochany. Rosyjskie pieśni ludowe.
BURLACY. Marzenie Kinta. Parada (Wojsko blaszane). Dobosza swego wezwał król.
CZASTUSZKI. Bar amerykański. Piosenka Berangera. Rosyjska zabawka. Wieczór u cyganów.

Bilety już do nabycia w kasie teatru
codz. od 11—2 i od 5—9 wiecz.

Rachunek zysków i strat Polski.

Dziesięć lat mija od chwili, gdy padły pierwsze strzały na naszej ziemi, gdy nastąpiło pierwsze starcie pomiędzy oddziałami wojskowymi państw zaborczych, które brutalną siłą odwróciło nową kartę historii i zwiastowało Polsce zmarłych wstanie i nową przyszłość. Dziesięć lat temu nie mieliśmy jeszcze nic; ziemia była podzielona pomiędzy trzy wielkie mocarstwa, które sprawowały nad nami władzę dyktatorską, dzisiaj jesteśmy obszernym państwem, rządzącym się samodzielnie i stanowimy pewną siłę polityczną w Europie. Gdy sięgniemy myślą wstecz i ogarniemy pamięcią to co się stało w ciągu ostatniego dziesięciolecia, wierzyć wprost się nie chce, aby krótki stosunkowo przeciąg czasu mógł przynieść tak doniosłe zmiany. Gdy u przytomnymy sobie szybką realizację naszych pragnień, z których wiele wydawało się zupełnie nie do zrealizowania; gdy przypominamy sobie, iż w 1914 r. najśmielszym marzeniem naszym była niepodległość, chociażby na najmniejszym terytorjum, a w cztery lata później zrealizowane zostało hasło zjednoczenia zaborów, które następnie uzupełnione zostało odzyskaniem Wileńszczyzny, obrzy-

mich kresów wschodnich oraz bogactw Górnego Śląska, — gdy ogarniemy myślą ten szalony przewrót, jaki się dokonał w naszym życiu, musimy zacząć wierzyć w cudy, albo w to, iż sprawiedliwość jednak triumfuje na świecie.

Sprawiedliwość zatrjumfowała! Ale zesłała ona na nasze ziemie tak pełną szczodrości i obdarowała nas tak obficie, iż niemasz wprost przykładu w historii, aby na którykolwiek naród tyle szczęścia naraz spadło. Z pogardzanego i potrącanego przez wszystkich niedzicza staliśmy się naraz szczęśliwym bogaczem, z zakutego w kajdany niewolnika przeobrażiliśmy się w własnowolnego pana i władcę, panującego nad wielu narodowościami. Rola nasza zmieniła się nie jak w realnym życiu, lecz jak w jakimś zaczarowanym teatrze, gdyż aktor grający ubożego pastucha przedzierzga się naraz w króla złocistej koronie.

Ta raptowna przemiana — należy to przyznać — zastała nas zupełnie nieprzygotowanymi. Nie posiadaliśmy nic, — ani własnego szkolnictwa, ani własnej administracji, ani wojska, ani urzędników, ani meźów stanu, ani dyplomatów. Wszystko

trzeba było tworzyć na poczekaniu, niemal improwizować. I zaczęliśmy tę improwizację, ale w jaknajgorszy sposób. Nie posiadaliśmy pod ręką innych wzorów, oprócz pozostawionych przez zniechędzone państwa zaborcze, przez trzy zban krutowane monarchje, i zaczęliśmy pośpiesznie kopjować te wzory. Aparat wiekowego ucisku, najgorszy system, zapożyczony i wyklejony przez całą Europę, odwróciliśmy przeciwko własnym obywatelom i uznaliśmy za najmędrszy system rządzenia. Postąpiliśmy jak ciemny niewolnik, który po oswojeniu go z więzów, wolności swej zażywa dla ciemnienia innych.

Fatalne skutki tego systemu rządów nie długo na siebie dały czekać. Gdy wżaraniu naszej niepodległości posiadaliśmy sympatje wszystkich ludów kulturalnych, jako bojownicy sprawiedliwości i wolności, jako rycerze bez skazy, a nasze zwycięstwa i zdobycze terytorjalne spotykały się z aplauzem całej Europy, — wystarczyło zaledwie paru lat niepodległego istnienia i samodzielnych rządów, abyśmy stracili cały kredyt moralny, aby imię nasze zostało zohydzone i związane z całym szeregiem gwałtów i bezprawi-

Prześladowanie radykalnych kierunków politycznych, brak tolerancji religijnej, ucisk mniejszości narodowych, oto w ogólnym zarysie plamy, które ciążyą na Polsce, i obciążają ją podwójnie ze względu na to, iż jeszcze niedawno sama odczuwała te same prześladowania i skarżyła się na nie przed aeropagiem zachodu.

Dzisiaj mamy więcej wrogów, niż przycięci w Europie i ciągle podnoszą się głosy przeciwko nam, czy to ze strony intelektualistów francuskich, głoszących urbi et orbi o białym terrorze w Polsce, czy to ze strony kół politycznych angielskich, przypominających nam od czasu do czasu o poszanowaniu traktatów, gwarantujących równe prawa dla mniejszości. Coraz więcej głosów z zewnątrz i z wewnątrz podnosi się przeciwko obecnemu stanowi rzeczy w Polsce

Równie szybko, jak Polska odzyskała swą samodzielność polityczną i swe posiadłości terytorjalne, równie szybko traci teraz swój kredyt moralny i swą sympatje, jaką ongiś posiadała za granicą. A kredytu tego nikt jeszcze bezkarnie nie utracił.

Jan Urbach.



WIADOMOŚCI

SPORTOWE

MAKKABI — Ł. T. S. G. 5:0 (2:0).

Ostawiona drużyna Makkabi zademonstrowała grę stojącą na bardzo wysokim poziomie sportowym.

Gracze Makkabi rozporządzają świetnymi strzałami na bramkę oraz dobrym startem do piłki.

Widać wśród tej drużyny kilka indywidualnych jednostek, które z powodzeniem mogłyby wystąpić w barwach pierwszorzędných zespołów na kontynencie.

ŁTSG, swe braki techniczne zastąpiła ambitną grą, przewyższając szybkością i tempem gości.

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi gości którzy też zyskują 2 bramki przez swego lewego łącznika.

Po przerwie atakują częściej miejscowi, lecz świetny lewy obrońca gości paraliżuje wszelkie zakusy gospodarzy.

Wypadki gości kończą się trzema bramkami, strzelanymi przez środkowego na pastnika i prawego łącznika.

Sędzia p. Kowalski.

ŁKS II — CONCORDIA 6:0 (3:0).

ŁKS II już od dłuższego czasu wygrywa i to wysokocyfrowo niemal ze wszystkimi drużynami C i B klasowymi. Na ŁKS. II znać świetny trening. Wogóle drużyna jest fizycznie doskonale rozwinięta i rozporządza świetnymi strzałami na bramkę.

Concordia nie mogła podoleć silniejszemu fizycznie przeciwnikowi, w dodatku, że wystąpiła bez Magdziarka, Zielińskiego i Wieczorka.

Pierwsza połowa mija pod znakiem przewagi ŁKS, który zdobywa w krótkich odstępach czasu trzy bramki.

Po przerwie gra otwarta, 3 wypadki Mikołajczyka, kończą się trzema bramkami, nawiasem mówiąc bardzo efektownymi.

MAKKABI (BERNO) — MAKKABI (KRAKÓW) 4:3.

Zawody powyższych drużyn odbyły się wśród fatalnych warunków atmosferycznych.

Ciężki błotnisty teren był dogodniejszy dla gospodarzy, którzy też górowali znacznie nad przeciwnikiem w pierwszej połowie.

Zawody ukończone zostały z powodu ciemności po 15 minutach po pauzie.

Nie obeszło się także na zawodach tych bez skandalu, mianowicie gracz krakowskiej Makkabi Schneider II, w chwili zdenerwowania znieważał czynnie gracza gości Nikotshurgera.

Fakt ten odbije się zapewne głośnym echem wśród władz sportowych Krakowa, które nie omieszkają ukroczyć wreszcie te nawskroś niesportowe wybryki graczy.

WYDZIAŁ GIER JUŻ ROZŁOSOWAŁ MISTRZOSTWO FINAŁU.

Wydział gier i dysc. postanowił, by mistrzostwo finału w klasie C odbyło się w jednej grupie. Do grupy tej wchodzi następujące kluby: Concordia, Hakoah, Pogoń, Ł.K.S. III, Szturm III.

Pierwsze zawody odbędą się 17 b. m. Na pierwszy ogień idzie Concordia i Pogoń, oraz Hakoah i Szturm III.

AMATORZY (Łódź)—BURZA (Pab.) 1:1. Amatorzy uzyskali w Pabjanicach bardzo zaszczytny wynik.

ECHA SKANDALU NA OLIMPIADZIE.

Pisma wiedeńskie podają epizody walki, jaka się odbyła na dworcu w Turynie pomiędzy trenerem węgrows, mistrzem szermierki Italo Santelli, a dawnym jego uczniem Colombetti.

Colombetti napadł na Santellię z kijem w ręce i obić go.

Santelli odparował uderzenie lewą ręką,



Fotografie powyższe reprodukowujemy z „New Philadelphia Leader”. Przedstawiają one dwu przestępców, handlarzy żywym towarem, aresztowanych ostatnio pod zarzutem tej haniebnej zbrodni. Dżentelmen w słomkowym kapeluszu nazywa się Maks N. Lajerson, rodem z Łodzi; zaś w filcowym kapeluszu — Władysław Sredni z Warszawy.

ka, gdyż prawą nadwodził w szermierce i uciekł przed napastnikiem do wagonu, udając się w dalszą drogę do Budapesztu wraz z uczniem swym Postą, który jak

wiadomo dzięki jego treningowi wyszedł z olimpiady zwycięzcą, pokonawszy w zawodach włochów, ziomków swego nauczyciela.

B. P.

PAULINA z SZWARCENBERGÓW HALBORNOWA

po długich cierpieniach zmarła dnia 2 sierpnia 1924 r.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Al. 1 Maja 4 nastąpi w niedzielę, dnia 3 b. m. o godz. 12 w południe na cmentarz żydowski, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pozostali

Mąż, dzieci i wnuki.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEN

3

NIEDZIELA

Dziś: Znal. rel. św. Szczepana
Jutro: Dominika w.

Wschód słońca o g. 3.55
Zachód o g. 7.26
Wsch. księżycy o g. 4.40 pp.
Zachód o g. 7.39 pn.
Długość dnia 15.31
Ubyło dnia g. 1.15

OSOBISTE.

Ławnik — przewodniczący wydziału oświaty i kultury, p. Z. Hajkowski, rozpoczął z dniem 1 sierpnia r. b. urlop wypoczynkowy.

Naczelnik wydziału oświaty i kultury, p. J. Waltratus, powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął z dniem 1 sierpnia r. b. urzędowanie.

OSTATECZNY TERMIN DOPLATY DO PATENTÓW UPŁYWA Z D. 20 b. m.

Z izby skarbowej komunikują nam, że w dniu 20 b. m. upływa ostateczny termin dopłaty do patentów drugiej części.

Termin ten przedłużony nie będzie i po upływie jego, władze skarbowe przystąpią do kontroli świadectw przemysłowych. (b.)

PRZYGOTOWANIE WYKAZÓW DO DRUGIEJ RATY PODATKU MAJĄTK.

Izba skarbowa otrzymała polecenie przygotowania wykazów do drugiej raty podatku majątkowego, płatnej od 10-go września do 10-go października.

Równocześnie izba skarbowa przystępuje do definitywnego ustalania wysokości podatku majątkowego i w tym celu członkowie komisji przystępują do oszacowania majątku według zeznań płatników. Całkowite oszacowanie ukończono z ostatnim końcem roku i w początkach przyszłego roku władze skarbowe wyznaczają już każdemu płatnikowi ostateczną sumę, przypadającą na niego podatku majątkowego. (b.)

WEKSLA NA PODATEK MAJĄTKOWY.

W swoim czasie niektórzy płatnicy podatku majątkowego wystawiali weksle w myśl umowy z p. Korfantym.

Obecnie izba skarbowa otrzymała polecenie zerwania tych umów, w których weksle wystawione przez płatników nie zostały wykupione. (b.)

WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wysłało do kuratorów okręgowych szkolnych okólnik, w którym zarządza, aby przy ustaleniu wynagrodzenia kontraktowego personelu nauczycielskiego państwowych szkół zawodowych, w myśl § 19, okólnika z dnia 18. 12. 1923 roku L. 18031 (Dz. U. z r. 1924 nr. 8, punkt 74), pp. kuratorowie określali uposażenie etatowe, według którego ma być normowane wynagrodzenie danego pracownika kontraktowego na podstawie liczby lat jego pracy nauczycielskiej, lub pracy zawodowej, odbytej po ukończeniu studiów fachowych i uzdalniającej do nauczania w szkole zawodowej.

Praca zawodowa może być przy tem brana pod uwagę w liczbie co najmniej 15 lat, zaś łączna liczba lat pracy nauczycielskiej i zawodowej, jaka może być brana w rachubę przy określeniu powyższego uposażenia, nie może przekraczać dla nauczycieli — 21 lat; a dla instruktorów — 15 lat.

Rodacy.

Rozwój lotnictwa przekracza już dziś przewidywania śmiałości. Samoloty podnoszą się na wysokość kilkuset tysięcy metrów, czynią 400 kilometrów na godzinę, latają po 40 godzin bez przerwy, wożą po kilka tysięcy kilogramów ładunku.

Loty odbywać się już dziś mogą nie tylko w dzień, ale i w nocy, odbywać się mogą nawet bez silnika, a samoloty dziś latają już z Europy do Ameryki.

Cudowne narzędzia komunikacji samoloty niosą cywilizację w niedostępne dotąd kraje, żadne przeszkody w powietrzu nie ograniczają jego działania, gdyż ocean powietrzny nie ma brzegów.

Ale w ręku podstępnych napastników lotnictwo jest bronią straszną, morderczą.

Zadane miasto, osada, wieś nie uchroni się przed bombardowaniem wroga, a nawet zasiewy nasze mogą być dziś z łatwością zniszczone. Już w ciągu pierwszych kilku godzin wojny może nie zostać kamienia na kamieniu z naszych miast a w ciągu kilku dni wojna powietrzna zrujnować może całe nasze państwo.

I przed lotnictwem najeźdźcy obronić nas może też tylko lotnictwo.

Budżety wszystkich państw aż uginają się dziś pod ciężarem wydatków na lotnictwo. W fabrykach obcych kuje się wszędzie nowa powietrzna broń.

Obywatele, miejcie się na baczności! Pamiętajcie, że każdy samolot w kraju w ręku polskim, każdy nowy pilot, każdy nowy warsztat i nowe lotnisko to nowy przypływ naszej potęgi, naszych środków obronnych.

Do tego właśnie dąży Liga Obrony Powietrznej Państwa!

Kto pragnie bezpieczeństwa i pokoju
Kto pragnie rozwoju przemysłu i handlu lotniczego.

Kto chce by nasze samoloty handlowe nawiązały stosunki z dalekimi krajami,

Kto chce rozkwitu polskiego lotnictwa,

Kto nie chce aby dom jego został zbombardowany przez wroga

Kto nie chce zginać w gazach trujących pocisków lotniczych,

Kto nie chce aby bezbronna w powietrzu Polska uległa swoim wrogom

Niech popiera Rocznik Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Niech prenumeruje i czyta „Lot Polski”.

Niech wstąpi w szeregi Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KOMITET WOJEWÓDZKI LIGI OBRONNY PAŃSTWA w ŁODZI.

Świat a Targi Wschodnie. Ze względu na doniosłe znaczenie Targów Wschodnich dla Łodzi — redakcja warszawska „Świata” w wydawanym specjalnie na Targi Wschodnie numerze (jedyne w Polsce czasopismo ilustrowane, wydające numer na Targi) poświęca obszerny kącik również z życia gospodarczemu polskiego Manchesteru.

Bliższych informacji udziela przedstawiciel „Świata” na Łódź, red. Wojtyński — Przejazd nr. 8.

Biuro informacyjne targów gdańskich. Jak nas informują tutejsze sfery przemysłowo-handlowe, zainteresowanie się targami gdańskimi w tutejszych kołach jest dość silne.

Jako dowód należytego zrozumienia znaczenia przemysłu i roli jego na targach gdańskich służy fakt, iż celem ułatwienia przemysłowcom i kupcom wzięcia udziału w drugich targach gdańskich otworzono specjalne biuro informacyjne, udzielające szczegółowych objaśnień odnośnie targów, które odbyły się mają w październiku r. b.

Biuro powyższe mieści się w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 7 i tam jedynie należy się zwracać po informacje. (p)

Dziś, dnia 3 sierpnia r. b. o godz. 12 w poł., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. KAROLA FELDMANA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, na które krewnych i przyjaciół zaprasza

Rodzina.

6 sierpnia 1924.

Odezwa komitetu obchodu.

W dniu 6 sierpnia mija 10 lat od wiekopomnej chwili, kiedy granice byłej kongresówki przekroczył pierwszy oddział strzelców pod dowództwem Józefa Piłsudskiego.

Aktem tym wskrzeszono tradycję polskiej walki orężnej i rzucono kamień węgielny pod niepodległy byt odrodzonej Polski. Samodzielny odruch pełnych poświęcenia i ofiarności Najlepszych w Narodzie stworzył wielki polski Czyn Bojowy, który porwał całe patriotyczne społeczeństwo i tchnął w nie wiarę i otuchę w przyszłość, wskazał jasne cele, ku którym skierował umysły, wstrząsnął sercami i zapalił je patriotycznym ogniem, a z wysiłku tego zrodziła się Niepodległa Polska.

I dziś, kiedy mija 10 lat od tych dni, tak w wielkie czyny brzemienne — od całej Polski należy się hołd temu ofiarnemu wysiłkowi patriotów, poległym bohaterom a przedewszystkiem twórcy 6 sierpnia, duchowemu przywódcy zastępów o wolność Polski z orężem w ręku walczących, Józefowi Piłsudskiemu.

Po żołniersku oddajemy ów hołd najniższy w dniu dzisiejszym, wierząc, że w hołdzie tym jednoczy się z nami cała uczciwa i patriotyczna Polska!

Epopeja Legionów Piłsudskiego, znajdzie należyte miejsce w złotych księgach historii — my dzisiaj wypełniamy tylko swój wobec Legionów obowiązek!

Celem należytego uczczenia wielkopomnego dnia — zawiązał się w Łodzi

komitet obchodu, który urządza szereg uroczystości, do udziału w którym wzywa obywateli

Komitet Obchodu.

PROGRAM OBCHODU 6 SIERPNIA

Komitet obchodu 10 letniej rocznicy 6 sierpnia opracował nast. program uroczystości:

Niedziela 3-go sierpnia:
Godz. 8 — Zbiórka organizacji ze sztandarami i orkiestrami w zw. legionistów (Andrzeja 12).

Godz. 8.30 — Wymarsz do katedry.

Godz. 9 — Poświęcenie sztandaru zw. b. legionistów przez J. E. ks. bisk. Tymieńskiego.

Godz. 10 — Pochód na Plac Wolności

Godz. 11 — Przemówienia: przemawiać będą: poseł Michalak i inż. Holcgreber.

Wbijanie gwoździ.
Rozwiązanie pochodu.

ŚRODA DN. 6-GO SIERPNIA.

Godz. 7.30 w. — Uroczysta akademja w sali Filharmonji, Dzielna 18, na którą złożą się przemówienia p. Moraczewskiego, pos. Dąbskiego, Mędl. Downarowicza, dr. Fichny, prezesa rady miejskiej

Pozatem program obejmuje część artystyczną z udziałem pp. Piłarskiego i Zawiejskiego.

Bilety od 50 gr. do 3 zł. Balkon i galerja rozdane darmo zw. zawodowym.

Przedprzedaż biletów u p. Gostomskiego codziennie od 6—8 wiecz.

Kto może otrzymać zezwolenie na wyjazd zagranicę?

Przepisy obowiązujące rezerwistów i mężczyzn w wieku poborowym.

Ponieważ dotychczas nie wydano jeszcze szczegółowej instrukcji, obowiązującej obywateli, podlegających służbie wojskowej w sprawach wyjazdu ich zagranicę obecnie ustalony został następujący przepis:

1) Mężczyznom od lat 40 do 50 wydają paszporty zagraniczne władze administracyjne bez zezwoleń P. K. U. i nie zawiadamiają o tem władz wojskowych;

2) Rezerwistom od skończonych lat 28 do 40 władze administracyjne wydają paszporty zagraniczne bez zezwoleń P. K. U. lecz obowiązkiem penta jest zawiadomienie o tem P. K. U.

3) Rezerwistom młodszym, do ukończenia lat 28, wydaje zezwolenie na wyjazd P. K. U. bez jakichkolwiek ograniczeń. Wyjeżdżający są obowiązani zgłosić swój wyjazd w P. K. U. osobiście, w razie zaś niemożności zameldować pisemnie listem poleconym.

4) Mężczyznom w wieku poborowym, lub odbywającym służbę w wojsku stałym pozwolenia na wyjazd zagranicę udziela minister spraw wojskowych.

5) Wszystkim mężczyznom w wieku lat 18, 19 i 20 zezwolenie na wyjazd zagranicę udziela dowódca O. K. w drodze wyjątku, według własnej oceny powodów.

6) Mężczyznom, obywatelom polskim,

przynależnym do województwa śląskiego, Spisza i Orawy, władze administracyjne wydają paszporty zagraniczne bez zezwolenia władz wojskowych i obowiązku powiadomienia o tem P. K. U. z wyjątkiem mężczyzn, urodzonych w r. 1903, którzy obowiązani są do uzyskania zezwolenia jak w punkcie 4.

7) Mężczyznom, korzystającym z odroczeń na zasadzie art. 64 T. U., zezwolenia na wyjazd zagranicę w celach studiów lub wakacyjnych udziela komendant P. K. U. bez stosowania ograniczeń.

8) Mężczyznom, korzystającym z odroczeń służby wojskowej na podstawie innych artykułów T. U., oraz zaliczonym do zapasu, zezwolenia na wyjazd zagranicę udziela dowódca O. K. w drodze wyjątku.

9) Mężczyźni, uznani jako zupełnie niezdolni lub zaliczeni do służby w pospolitem ruszeniu, otrzymują paszporty zagraniczne bez zezwolenia P. K. U. i bez obowiązku meldowania o wyjeździe.

10) Oficerowie rezerwy, niepowołani do służby czynnej, otrzymują paszporty zagraniczne na zezwolenie właściwego D. O. K.

11) Ewidencję wydanych zezwoleń oraz otrzymanych od władz administracyjnych zawiadomień prowadzi komendant P. K. U. względnie D. O. K. (b.)

Robotnicy przygotowują się do walnej walki ekonomicznej.

Międzynarodowy zjazd robotników włókienniczych w Wiedniu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego klasowego związku włókienniczego, na którym rozpatrywano sprawę utrzymania zarobków robotniczych, angielskiej soboty, 8-godzinnego dnia pracy itd.

Jako pierwszy mówca wystąpił poseł Szczerkowski, który oświadczył że na tematy powyższe obradowały komisje i delegacje u ministerstwa pracy i w sejmowej komisji pracy. Wówczas przedstawiciele przemysłu twierdzili, że nie mają zamiaru obniżyć płac, ani zmieniać warunków pracy na niekorzyść robotników.

Jednak mimo te zapewnienia, w całym szeregu fabryk nie tylko w Łodzi, ale i na prowincji przemysłowcy wykorzystują kryzys i nędzę robotników, obniżają zarobki i usiłują znieść 8-godzinny dzień pracy.

Na takie postawienie tych spraw nie mogą się zgodzić związki robotnicze, a szczególnie związki klasowe.

Jednak rozpoczęcie walki z przemysłowcami uzależnione jest od sytuacji nie

tylko w Polsce, ale i w innych krajach i w pierwszym należy poznać koniunkturę w innych krajach.

W najbliższych dniach odbędzie się w Wiedniu zjazd międzynarodowy robotników włókienniczych i tam będzie się można zapoznać z warunkami pracy i płacy w innych krajach, a następnie podjąć walkę.

Po referacie posła Szczerkowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której mówcy przytaczali liczne fakty na potwierdzenie tych wywodów i przytoczyli wypadki, gdy w wielu fabrykach łódzkich starają się przemysłowcy pogorszyć warunki pracy i płacy robotników, zwiększając rzesze bezrobotnych.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie by sekretariat przystąpił niezwłocznie do zebrania danych, dotyczących się firm, w których pogorszono warunki pracy i płacy robotników, poczem sekretariat przedstawi całokształt zebranych materiałów. (b)

Usiłowanie zmiany warunków w pracy i płacy.

Administracja firmy Kindt i Fiszler, Karola 9, postanowiła uruchomić fabrykę na nowych warunkach, a mianowicie nie dopłacać do stawek w akordzie i zredukować część robotników.

W sprawie tej odbyła się wczoraj na terenie fabryki konferencja między przed-

stawicielami firmy, a p. Krzynowakiem ze związku klasowego.

Przedstawiciel robotników oświadczył, że nie zgadza się na te warunki. Ostatecznie firma zgodziła się na uruchomienie fabryki na dawnych warunkach narazie po 2 dni w tygodniu. (b)

Administracja fabryki Glazera w Rażogoszcu zaproponowała robotnikom u uruchomienie fabryki pod warunkiem, że jedna zmiana zostanie zredukowana a pozostali robotnicy pracując 4-5 dni otrzyszywać będą 10 lub 13 zł. a resztę emustkami po 11 milionów na sztukę. Gdy robotnicy oświadczyli, że takiej sumy za chustki nie otrzymają, p. Glazer odpowie-

dział, że on je wykupi po 14 milionów za sztukę.

Robotnicy zgodzili się na ten warunek pracy, domagając się jedynie niewydatnia robotników i zapłaty 13 i 15 zł. tygodniowo.

Wówczas p. Glazer zagroził: że postara się, by robotnicy nie otrzymywali zapomóg rządowych. (b)

Konferencja w sprawie „Widzewskiej Manufaktury” odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Konferencja w sprawie Widzewskiej Manufaktury odbędzie się, jak się dowiadujemy w poniedziałek, tj. dnia 4. bm.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz oczekuje powrotu p. dyrektora

Rosaka z Gdańska, dokąd ten udał się w celu ostatecznego porozumienia się z prezesem zarządu Widzewskiej Manufaktury p. Oskarem Konem.

Sprawa elektrowni łódzkiej. Wyjaśnienie ministerstwa robót publicznych.

Pismem z dnia 25 lipca rb. ministerstwo robót publicznych udzieliło magistratowi odpowiedzi i wyjaśnień w sprawie uprawnienia rządowego na elektrownię łódzką. Ministerstwo robót publicznych komunikuje co następuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu po zbadaniu sprawy powzięło opinię, iż duża większość akcji towarzystwa ośw. elektr. 1886 r. znajduje się w ręku obywateli szwajcarskich i państw sojusznicznych, nie uważa przeto za możliwe czynienie przeszkód w ukonstytuowaniu się t-wa, jak również nie będzie czynić przeszkód nowo - wybranemu zarządowi towarzystwa w przelaniu na mającą być utworzoną z udziałem m. Łodzi spółkę akcyjną majątku tow. ośw. elektr. 1886 roku, znajdującego się pod zarządem państwowym.

Co do ew. roszczeń akcjonariuszów, którzy w walnym zgromadzeniu z dnia

11. 10. 1923 roku udziału brać mogli, należy zwrócić uwagę, że nowo - powstała spółka akcyjna p. n. Elektrownia Łódzka w statucie swym na żądanie m. p. i n. wyraźnie zastrzeża, iż przyjmuje na siebie wszelką odpowiedzialność cywilną wobec pozostałych akcjonariuszów i wierzycieli towarzystwa 1886 roku za przejęty majątek tegoż towarzystwa.

W sprawie uprawnienia dla elektrowni w Łodzi gmina m. Łodzi powinna zdecydować samodzielnie i na własną odpowiedzialność, czy może wspólnie z obecnymi przedstawicielami towarzystwa 1886 roku zrzec się przedwojennych umów koncesyjnych i wyrazić zgodę na zastąpienie ich uprawnieniami rządowymi. Bez takiego obopólnego zrzeczenia się tych umów i bez zgody magistratu na zastąpienie ich uprawnieniami min. rob. publi. uprawnienia na elektrownię w Łodzi nikomu nie udzieli.

W piekarniach, sklepach i jadłodajniach jest niezbyt czysto.

Właściciele, nie przestrzegający przepisów sanitarnych będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej wydał polecenie funkcjonariuszom dozorców sanitarnych, ażeby przy obchodach badali komisyjnie stan sanitarny piekarni, sklepów mięsnych i jadłodajni w swych dzielnicach i w razie ustalenia uchybień w tych zakładach pociągali winnych do odpowiedzialności sądowej. Polecenie również funkcjonariuszom dozorców, by zwracali specjalną uwagę na konieczność przykrywania w sklepach i straganach -- owoców i jarzyn gazą, w celu zabezpieczenia tych produktów od kurzu ulicznego i much.

W sprawie handlu ulicznego napojami chłodzącymi wydano już dawno zarządzenie, by czynnik dozoru sanitarnego

zwracały baczną uwagę na sprzedaż uliczną wszelkich limonad. Jednocześnie dział sanitarny zwrócił się do policji państwowej z prośbą, aby wiadra z wodą i limonadami, nienadającymi się do użytku i szkodliwymi dla zdrowia, były natychmiast opróżniane i wylewane.

W związku z notatkami prasy o anty-sanitarnym stanie ul. Srebrzyńskiej -- wydano odpowiednie polecenia III dozoru sanitarnemu, aby właścicielom posesyj nakazał uporządkować jezdnię i chodniki. Jednocześnie dział sanitarny wystąpił do zarządu fabryki akc. tok. I. K. Poznański, by uporządkował lewą stronę ulicy, gdzie znajdują się place, należące do wspomnianego towarzystwa.

Nielojalne stanowisko fabrykanta.

P. Besser nie chciał sporządzić listy bezrobotnych i wyjechał z Łodzi.

Administracja firmy Besser przy ul. Kopernika 56 dotychczas nie sporządziła listy bezrobotnych w sprawie zapomogi.

Wobec tego robotnicy przybyli tłumnie do prywatnego mieszkania przemysłowca, lecz p. Besser w arogancki sposób odpowiedział, iż listy nie wyśle.

Robotnicy zwrócili się do klasowego

związku, lecz to samo spotkało przedstawiciela związku.

Wówczas wysłannik związku klasowego p. Krzyżanowski zwrócił się do komisariatu policji, lecz gdy przybył do mieszkania p. Bessera w towarzystwie przedstawiciela policji, okazało się, że p. Besser wyjechał z Łodzi. p.



Sciste informacje.

Zdarzyła mi się mała nieprzyjemność natury rodzinnej. Moja ciotka miał kuzyna kuzyna miał babkę, a ta babka właśnie umarła w Karlsbadzie.

Mnie poruczono załatwienie wszystkich formalności, związanych z przewiezieniem zwłok do kraju.

Dumny z tego zaufania rodziny do mojej osoby, jadę do Warszawy i kieruję się do wskazanych mi biur ministerjalnych.

Wchodzę do gmachu, który mógłby być bardziej elegancki, woźny odbiera mi laskę i kapelusz za co mu daje aż 2 złote napiwku -- i udaje się do pierwszego okienka ...

— Umarła babka kuzyna mojej ciotki? — pytam pokornie — zwłoki rodzina chce przewieźć do kraju ...

Młode dziewczę w wieku nieokreślonym od 18 do 52 lat odpowiada opryskliwie:

— Trzecie piętro, pokój 5(okienko 12 referat 18 b, wydział ogólny,

Kłaniam się i pędzę na trzecie piętro.

— Umarła babka kuzyna mojej ciotki, zwłoki rodzina chce przewieźć do kraju.

— No, to niech przewozi -- odpowiada mi młody człowiek z przedziałem na środku twarzy --

— Chciałem prosić o zezwolenie ...

— A zezwolenie ... To co innego ... Żle pan trafił ... Tu jest referat dołów kanalizacyjno-biologicznych. Niech się pan uda na 2 piętro, pokój 18, okienko 3, referat 3 o ...

— Dziękuję, dziękuję ... — Kłaniam się nisko i po chwili pukam do okienka Nr. 3 na 2 piętrze.

— Umarła babka ...

Urzędniczka w wieku oonajmniej podszłym wrzasnęła dziłko:

— Co mnie do tego, że panu babka umarła ... U mnie się melduje noworodki ... Zrozumiano! Idź pan na 1 piętro, pokój 9, okienko 2, referat administracji pogrzebowej.

Okienko z trzaskiem się zamyka, a ja scodzę na 1 piętro.

Dochodzę do okienka Nr. 2. Siedzi starsuszek siwy, jak gołąb.

— Umarła babka kuzyna mojej ciotki? — Biedaczka -- lituje się starsuszek -- a na co umarła?

— Nie wiem ... Nieboszeczka była ... Starsuszek się oburza.

— Jaki pan się nawet nie zainteresował przyczyną jej śmierci. Ależ to jest zwyrodniały objaw obojętności rodzinnej. Ładnych czasów dożyłem!

— Ależ panie naczelniku! ...

— Niech się pan nie tłumaczy ... Ja z góry wiem, co mi pan odpowie ...

— Panie naczelniku -- przerywam mu -- wypraszam sobie prawienia mi moralistów. Jestem ...

Starsuszek wpała w pasję ...

— Pewnie chce mi pan zakomunikować, że pan jest pełnoletnim ... Znam się na tych kawałach ...

Oburzam się.

— Wypraszam sobie używania podobnych zwrotów ... Jak pan śmie!

— Co!? Pan podnosi głos?! ... Pan obraża urzędnika podczas pełnienia obowiązków służbowych ...

— Ależ, panie naczelniku, nie chciałem pana obrazić, lecz jestem wysoce zde nerwowany.

— Jak pan przychodzi do instytucji państwowej, to nie wolno panu być zde nerwowanym ...

— Panie naczelniku! Zlituj się pani! Już od godziny szukam wydziału, któryby mi wydał pozwolenie na sprowadzenie z zagranicy zwłok babki ...

— A więc pan po to przyszedł ... To się pan omylił ... Ja jestem naczelnikiem wydziału kontroli świadectw akuszeryjnych. A pan udaj się do pokoju 12, okienko 3 na parterze ...

Ocieram pot z czoła i udaje się do pokoju 12, okienko 3.

Ale nauczony doświadczeniem zmieniam taktykę.

— Jaki tu jest wydział -- pytam mło-

dej urzędniczki o zadartym nosku i powabnym dekolceku.

— A co to pański interes? -- odparła.

— Proszę panienki ...

Oburzyła się.

— Jak pan śmie nazywać mnie panienką ...

— Więc pani już nie jest panienką -- rzekłem z żalem.

— Jak widzę, pan tu sobie żarty stroi z urzędniczki państwowej.

— Ależ, pani najdroższa ...

— Najdroższa, ja panu najdroższa? ... Pan tu się wyraża pornograficznie ...

— Ja i pornografia ... Kochana naczelnikowo ... Zlituj się ... Umarła babka kuzyna mojej ciotki.

Teraz dopiero śliczne dziewczę z okienka Nr. 3 wpało w furję:

— Wynos się pan stąd ... Ja jestem od niemowląt!

Uciekłem.

Przy wyjściu natknąłem się na woźnego.

— U was ładne porządki panują -- wrzasnąłem.

— O co chodzi?

— Godzinę wędrowałem po wszystkich piętrach, żeby otrzymać pozwolenie na sprowadzenie zwłok z zagranicy ... Tu nikt o niczem nie ma pojęcia.

— Dlaczego mnie pan się zaraz o to nie spytał ... Ten referat już dawno się stąd wyprowadził ... Jedź pan na Królewską ... A swoją drogą ma pan szczęście, że tylko godzinę pan szukał!

W. LAK.

CASINO

!!! DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

CASINO

Arcydzieło Gaumont'a odtwarzające na ekranie arcydzieło Lamartine'a

pod tytułem:

„JOCELYN”

ten najbardziej wzruszający z romansów
ten najpotężniejszy z obrazów terroru
to najpoczytniejsze dzieło bibliotek ludowych we Francji.

REŻYSERJA GENJALNEGO POIRIER'A.

Role główne interpretowane mistrzowsko przez panią Myrga, panów M. Armanda Tallier, M. Roger Karla i panią Zuzannę Blanchetti.

Arcydzieło Gaumont'a „JOCELYN” cała prasa francuska oddała entuzjastyczny hołd.

LE „PETIT JOURNAL” POWIADA:

„Oto arcydzieło ekranu, które oddało największą usługę genjuszowi francuskiemu. „JOCELYN” stał się dzięki filmowi własnością całego świata.”

NAD PROGRAM: Dziennik Gaumont'a -- najnowsze wydarzenia ze świata.

POCZĄTEK o godz. 4 i pół.

Ważne dla sportowców!

Na ekranie „Casina” nad program wyświetlane jest od dnia dzisiejszego:

- 1) Przybycie drużyny „Hakoah” do Warszawy. 2) Mecz Hakoah — Makkabi. 3) Mecz Hakoah — Polonia.

POCZĄTEK o godz. 4 i pół.

Wspaniałe zdjęcia warszawskiej filmowej stacji doświadczalnej.

POCZĄTEK o godz. 4 i pół.

Prawo i życie.

Nieprawne korzystanie z ulg w służbie wojskowej.

Oskarżony został skazany na 5 miesięcy więzienia.

Na skutek meldunku pisemnego jednego z księży miejscowych, donoszącego, iż w tramwaju podsłuchał rozmowę z której się dowiedział, że Ryszard Kunce, przydzielony do kadry O.Z.G. Nr. 4 w Łodzi, dzięki łapówkom i stosunkom faktycznie w wojsku nie służył, wszczęte zostały dochodzenia i został aresztowany Kunce. Przyznał się on, iż przy pomocy swej narzeczonej Almy Gundelówny otrzymał od pani Lemkowej, u której mieszka komendant kadry O.Z.G. Nr. 9, porucznik Jan Niemczycki, propozycję uzyskania za kwotę 2 miljardy mk. ulgi w służbie wojskowej.

Propozycję tę przyjął i ulgi w służbie uzyskał.

Przesłuchany w charakterze oskarżonego zeznał, że w powyższym celu w końcu grudnia 1923 r. porozumiał się o sobiście z p. Lemkową, która obiecała, iż postara się o to, by oskarżony dostał się najpierw do kancelarii kadry O.Z.G., jako pisarz, a następnie, jako goniec i w ten sposób miałby czas wolny.

Lemkowa zażądała kwoty 2 miljardów mk., gdyż, jak się wyraziła, będzie miała pewne wydatki przy staraniu się. Część pieniędzy miała otrzymać dla siebie i porucznika Niemczyckiego. Na skutek prośby oskarżonego zgodziła się Lemkowa na spłacenie tej kwoty ratami z których pierwszą spłacił oskarżony w styczniu, drugą zaś w lutym 1924 r. Nad to pobrała Lemkowa, jako prezent na gwiazdkę dla por. Niemczyckiego 3 metry weluru na palto męskie, za co oskarżony zapłacił 90 milionów mk. i lakierki dla siebie, które kupiła jej narzeczoną oskarżonego. W następstwie tego w ostatnich dniach grudnia 1923 r. oskarżony przydzielony został przez por. Niemczyckiego do kancelarii kadry O.Z.G. Nr. 4, później został goncem pocztowym a gdy z końcem lutego poprosił Lemkowską o wyjednanie dlań więcej wolnego czasu, oświadczyła mu, że może do koczarskiej wcale nie przychodzić, co też oskarżony uczynił. Po tygodniu nieobecności, dowiedział się od szeregowca Świątłowskiego, z którym odbierał pocztę, że sierżant Nowicki, któremu był przydzielony do pomocy, jako pisarz, kazał mu się zgłosić w kancelarię.

Gdy atoli por. Niemczycki zobaczył oskarżonego w kancelarii, kazał mu chodzić tylko rano na pocztę po odbiór po-

syłek wartościowych, które wręczył czekającemu na niego na pocztę szer. Świątłowskiemu, a sam udawał się do zajętych w banku warszawsko-poznańskim. Przepustki miesięczne na przebywanie w mieście do późnej nocy na styczeń, luty i marzec, otrzymał oskarżony od por. Niemczyckiego, zaś na miesiąc kwiecień od sierżanta Nowickiego. Ponieważ w grudniu 1923 r. przypadały urodziny Nowickiego dał mu oskarżony, jako prezent teczkę skórzaną, którą jednak Nowicki przyjął pod warunkiem, że zwróci pieniądze i tegoż dnia dał 2 miliony mk., resztę zaś tj. 3,500,000 mk. do tychczas nie oddał.

Alma Gundel zeznała, iż w grudniu 1923 r. spotkała na ulicy dawną znajomą Lemkowską, która opowiedziała, że Kunce mu w wojsku źle się powodzi, ale Lemkowa poprosi porucznika, który u niej mieszka, by go przydzielił do kancelarii. Gdy na drugi dzień świadek zgłosił się do Lemkowej, ta oświadczyła, że Kunce zostanie przydzielony do kancelarii i będzie mógł spać w domu i zażądała za to 2 miljardy mk.

Od Kunczego dowiedziała się następnie, że Lemkowa zgodziła się pobrać tę kwotę w ratach po 200 milionów mk.

W parę dni później zażądała Lemkowa od świadka parę lakierków, które G. dała ze sklepu swych rodziców, gdyż Kunce prosił ją o to.

Nadto kupił Kunce materiał na palto męskie, który odesłał przez służącą do mieszkania Lemkowej. Materiał ten wybierała G. z Lemkową, która mówiła, że jest to prezent dla porucznika Niemczyckiego.

Kunce mówił świadkowi, że pierwsze dwie raty zapłacił o sobiście Lemkowej, trzecią zaś posłał przez służącą w kopercie, którą świadek otworzył i widziała, że tam są pieniądze.

Po aresztowaniu Kunczego namawiała Lemkowa świadka, by nie zeznawała o tem, że Kunce dawał pieniądze.

Leokadja Knothe, służąca zeznała, że w wigilię Bożego Narodzenia z polecenia Almy Gundelówny zaniósła materiał na palto oraz 2 pary bucików do mieszkania Lemkowej i wręczyła jej, a przed świętami wielkanocnymi zaniósła list z pieniędzmi do Lemkowej.

Szer. Świątłowski, zeznał, iż od chwili kiedy Kunce otrzymał pełnomocnictwo

Policja dla najbiedniejszych.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się na obszarze miasta Łodzi, oraz na terenie całego województwa łódzkiego kwesta na rzecz komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym. Kwesta ta, zaprojektowana i zorganizowana przez komendę okręgową policji państwowej w Łodzi, na skutek inicjatywy p. komendanta okręgu inspektora Wróblewskiego przeprowadzona będzie wyłącznie staraniem i siłami policji państwowej. Udział wezmą w niej wszyscy wolni od służby funkcjonariusze policji państwowej, wszystkich stopni i kategorii służbowych, oraz ich rodziny. Na ulicach miasta sprzedawany będzie przez członków policji państwowej i ich rodziny znaczek na rzecz najbiedniejszych.

W parkach miejskich i na placach, oraz lokalach publicznych organizowane będą na poczekaniu popisy koncertowe i pokazy sportowe, a do mieszkań prywatnych zapukają kwestarscy, prosząc o ofiarę. Ten sam program kwesty przeprowadzony będzie we wszystkich miastach powiatowych, wsiach i miasteczkach całego województwa łódzkiego.

Należy się spodziewać, że ten świąteczny i obywatelski wysiłek policji państwowej, podjęty w zrozumieniu tragicznej roli cierpiących na skutek kryzysu gospodarczego mas, spotka się z pełnym uznaniem i ofiarnym poparciem publiczności.

NIEDOLA PRACOWNIKÓW BIUROWYCH

W obecnej dobie jesteśmy nie tylko świadkami licznych zatargów między pracodawcami, a robotnikami, lecz również coraz częściej dochodzą skargi o metodach stosowanych do pracowników biurowych.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, iż firma Szefer Ginter i S-ka przy ul. Inżynierskiej Nr. 1 wymówiła pracę buchalterowi Stanisławowi Zakrzewskiemu, nie wypłacając mu nawet za ostatnio przepracowany miesiąc.

Podobnie i firma Dawid Kon, Południowa 29, również nie chce wypłacić zredukowanemu Aronowi Futermanowi za trzymiesięczny okres wypowiedzenia i urlop.

Tego rodzaju postępowanie nie należy bezwzględnie do ostatecznych i wierzyć musimy, iż poszkodowani potrafią się zwrócić o skuteczną interwencję właściwych czynników. (p)

Kronika policyjna.

FALSZYWE 5 ZŁOTÓWEK

Zatrzymano Moszka Zylbersztajna (ul. Pańska 4) za puszczanie w obieg fałszywych 5 złotych; Józefa Łaskiego (Południowa 20) który przy opłacie na pocztę głównej placił fałszywymi 5 zł.; Samuela Herbsztajna (Zgierska 18) który na pocztę placił fałszywymi 50 groszami; Chaję Lubinińską, która na pocztę przy ul. Piotrkowskiej placila fałszywymi 5 zł.; Joska Białystoką i Moszka Hochberga, którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe 50 groszy

ZGWAŁCENIE.

Zamieszkała przy ulicy Zielonej Nr. 40 Marja Myszkowska zameldowała policji, iż niejaki Horotowicz, zam. przy ul. 28-go pułku Strzelców Kantowskich Nr. 26 wprowadził jej 15-letnią córkę Anielę do wsi Rokicie i tam dokonał na jej osobie gwałtu.

dnictwem podpułkownika Qautera. Oskarżać będzie major Kowalewski.

Obronę reprezentowali mecenas A. Alfred Bityk (Kuncego), Karol Busz (Niemczyckiego) i Stefan Kobylński (Nowickiego).

Sprawa ta wywołała żywe zainteresowanie zwłaszcza w sferach wojskowych. Oskarżeni na sądzie nie przyznają się do winy.

Przewód sądowy ustalił tylko winę Kuncego.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońców sąd udał się na naradę.

O godz. 2 po północy sąd ogłosił wyrok, skazując Kuncego Ryszarda na 5 miesięcy więzienia, pozostałych dla braku dowodów uniewinnił. As.

do odbioru poczty, chodził rano na pocztę, gdzie zjawił się Kunce, który sypiał w domu i obaj po odebraniu poczty wrócili do kancelarii O.Z.G. Nr. 4.

Na zasadzie powyższego prokurator wojskowy oskarża porucznika Jana Niemczyckiego o przyjęcie za pośrednictwem Lemkowej od podwładnego mu pisarza Kuncego za zupełne zwolnienie go od zajęć służbowych 600 milionów mk., sierżanta Nowickiego, o wystawienie przepustki, szer. Kuncemu i pobranie od niego podarunku w postaci teczki skórzanej i wreszcie Kuncego o to, że za pomocą Lemkowej wręczył przełożonemu swemu 600 milionów mk. i materiał na palto męskie.

Sprawę tę rozważał w dniu wczorajszym trybunał wojskowy pod przewo-

Sanacja systemu podatkowego.

Rada gospodarcza w Niemczech postanowiła by rząd wniósł nowelę do ustawy celnej. W noweli tej uwzględniony zostanie podatek obrotowy, który ulegnie niższości z 2 i pół na 2 proc. Niemieckie sfery gospodarcze już od dawna zwracają rządowi uwagę, że zbyt wysoki podatek obrotowy jest jedną z najgłówniejszych przyczyn drożyzny nie tylko produktów żywnościowych, ale i w innych gałęziach wytwórczości. Ostatecznie rząd pod presją tych sfer zgodził się na niezwłoczne obniżenie podatku obrotowego, co być może przyczyni się nieco do niższości cen wytworów przemysłowych, ale nie zlikwiduje rozszalałego kryzysu w przemyśle co stracił całkowicie wszystkie rynki zbytu. Okazuje się, że dla ratowania przemysłu niemieckiego niezbędne jest całkowite przekształcenie systemu podatkowego i gruntowna zmiana taryfy celnej, która utrudnia eksport zagranicę.

Wątpić jednak należy, czy rząd przy reformie systemu podatkowego zgodzi się na zniesienie podatku obrotowego, gdyż stanowi on poważny procent w dochodach państwowych. Podatek ten w drugim kwartale roku bieżącego przyniósł skarbowi niemieckiemu 417 milionów marek złotych.

Sfery gospodarcze w zrozumieniu potrzeb skarbu proponują zmianę systemu pobierania podatku obrotowego w ten sposób, by został on włączony do taryfy celnej podatek ten wówczas zostałby przerzucony na barki odbiorców zagranicznych.

Sanacja systemu podatkowego w Niemczech jest jedną z najbardziej palących kwestii gospodarczych i ze względu na

krytyczną sytuację w przemyśle, będzie ona musiała być przeprowadzona w najbliższym czasie.

Dzisiaj dopiero w okresie stabilizowanej waluty wypływają na wierzch wszelkie zły strony systemu podatkowego, który jest właściwie produktem warunków spadającej marki niemieckiej. — Winy popełnione przez nieudolną politykę niemiecką, przez nieliczenie się z warunkami realnymi, musi dziś, jak zresztą i zawsze i we wszelkich warunkach płacić gospodarstwo narodowe.

Gdyby Niemcy były zachowały waleczną swą przez rozsądną politykę na pewnym poziomie, nie zasłoby konieczność ratowania per fas et nefas skarbu i posługiwania się drakońskimi środkami podatkowymi.

Zupełnie identyczna sytuacja jest obecnie w Polsce.

Z trudem uporać się możemy z anormalnie skonstruowanym systemem podatkowym, którego żadną miarą, a bez radykalnych zmian, nie można dostosować do obecnych warunków. Klasyfikacja skarbowości dowiedli w sposób nie ulegający najmniejszej wątpliwości, iż podatki stanowią nierozdzielny całość z kierunkiem ogólnogospodarczym i winny być ściśle dostosowane do każdorazowej tendencji ekonomicznej. Obecny system podatkowy zarówno w Niemczech, jak i w Polsce gwałci tę podstawową zasadę. — Należy poddać go ścisłej rewizji, aby w klasycznych jego ramach nie uduśiła się wytwórczość narodowa, a wraz z tym, aby nie rozleciała się w kawałki z takim trudem budowana równowaga walutowa i budżetowa.

W. R.

Z P.K.O. w Warszawie wyłowiono 25.000 złotych.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: W pocztowej kasie oszczędnościowej wykryto nadużycie dokonane przy pomocy oszustwa z fałszywym zleceniem pocztowym. Dotychczas nie wykryty jeszcze sprawca misternie pofalszował zlecenie nadesłał je do Warszawy, poczem zgłosiwszy się do PKO i podając się za osobę, na którą opiewały zlecenia zażądał wypłaty. Jedno z takich zleceń zostało zrealizowane. Wyniosło ono sumę 25.000 zł.

Gdy poczęto sprawdzać rachunki rychno wyszło na jaw, że zlecenie było fałszowane. Podobnych zleceń PKO posiadało jeszcze kilka, lecz dzięki przezorności wypłata ich została w porę wstrzymana. W tej chwili władze kryminalne zawiadomione o tem nowem oszustwie — wszczęły dochodzenie.

Jak rozpoznać fałszywe 5-cio złotych?

Szczegółowy opis fałszywych banknotów.

Niema dnia, aby do urzędów policyjnych nie dostarczano po kilka osób, które na zlecenie kasjerów bądź instytucji skarbowych, bądź kas biletowych na dworcach, władze pociągają do odpowiedzialności za przedkładanie do zapłaty puszczonych w obieg fałszywych 5-złotów wek.

Wszystkie te osoby, jak dotychczas stwierdzono, nie mają nic wspólnego ze świadomym puszczaniem fałszywków w obieg i stały się tylko ofiarami niemożności rozróżnienia pieniędzy oryginalnych od fałszywych.

Rozróżnić fałszyki nie jest bynajmniej rzeczą trudną. Poza najcharakterystyczniejszym szczegółem, jaki posiadają fałszyki, a mianowicie zupełnie niemal zamazane białe tło orła, czyniące

z niego raczej czarnego a nie białego orła — fałszyki nadto łatwo rozróżnić można przy przypatrzeniu się kształtom liter w następujących wyrazach: 1) litera „m” w wyrazie „płatniczym” jest w oryginalnym wyrazie, w fałszyku zaś robi wrażenie zygawkowate i 2) litera M w wyrazie „wzięciem” jest na fałszyku zupełnie zniekształcona.

POLSKA NA WYSTAWIE W KONSTANTYNOPOLU.

Warszawa, 2 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Dnia 3 sierpnia wieczorem udaje się przez Bukareszt do Konstantynopola delegat rządu dla wystawy polskiej w Konstantynopolu p. Krystan Ostrowski, celem przeprowadzenia na miejscu prac, poprzez dzających otwarcie wystawy.

UKŁAD HANDLOWY NIEMIECKO-CZESKI.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 2 sierpnia.

Toczące się od 15 lipca niemiecko-czesko - słowackie rokowania w sprawie uregulowania niektórych kwestii gospodarczych zakończyły się dnia 31 pod pisanie protokołu, w których oba układające się rządy przyznały sobie pewne przywileje przy wywozie towarów. Układ ten wejdzie w życie dnia 17 sierpnia.

BEZROBOCIE W AUSTRJI.

Wiedeń, 2 sierpnia.

Parlament zakończył swą sesję letnią. Jedną z najważniejszych kwestji t. j. podwyższenie taryfy celnej nie została zatwierdzona i w sierpniu zostanie zwołane specjalne posiedzenie parlamentu dla uchwalenia nowej taryfy. Przeciw podwyższeniu taryfy występują partie robotnicze, gdyż spowoduje ona znaczną wyższość chleba.

Kryzys przemysłowy w Austrii rozszerza się w szybkim tempie. Związki robotnicze zwróciły się z tego powodu do rządu o rychłą pomoc dla bezrobotnych.

L. T.

Wpłacać podatki należy przed terminem

aby uniknąć kar z powodu zwłoki w P. K. O.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje: Płatnicy podatków handlowych uskarżają się niejednokrotnie na to, że ściągane są od nich kary za zwłokę, mimo, że wpłacili podatki przed terminem za pośrednictwem oddziałów P.K.O.

Wobec tego ministerstwo wyjaśnia, że obrót w P.K.O. trwa przynajmniej tydzień, a więc sumy wpłacone do oddziałów P.K.O. na dzień lub dwa przed terminem ostatecznym, wpływają do kas skarbowych już po terminie. Wobec te-

go płatnicy nie chcący się narażać na kroki egzekucyjne wpłacać powinni podatki przynajmniej na kilka dni przed terminem ostatecznym.

Po upływie terminu płatnicy powinni wpłacać podatki tylko do kas skarbowych, które obliczają od razu kary za zwłokę; wpłacając zaś podatki po terminie za pośrednictwem P.K.O. płatnicy narażają się na powtórne wezwania i koszty egzekucji celem zapłacenia kar za zwłokę.

Jak wpływa podatek majątkowy.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje: Na m. lipiec preliminowany był wpływ z pierwszej raty podatku majątkowego w sumie 25 milj. złotych.

Według raportów nadsyłanych przez izby skarbowe w ciągu pół miesiąca — od 1 do 15 lipca r. b. — wpłynęło na poczet pierwszej raty podatku majątkowego 13,889,704 zł., a więc z górą połowa kwoty preliminowanej na m. lipiec.

Największe wpływy dała izba skarbo-

wa warszawska (3,447,192 zł.) i poznańska (2,504,533 zł.); dalej idą izba skarbo- wa w Katowicach (1,628,284 zł.) i we Lwowie (1,341,755 zł.).

Łódź stoi dopiero na piątym miejscu, dała ona 1,064,437 zł.

Krakowska izba skarbo- wa dała — 851,903 zł., kielecka 709,329 zł., gruzińska 702,618 zł., lubelska 604,236 zł., białostocka 317,077 zł., wileńska 327,673 zł., brzeska 205,725 zł. i łucka 189,942 zł.



WIECZORNA PODIEŁDA WARSZAWA S^{TA}.

- Agencja W. Rodnia.
Warszawa, 2 sierpnia.
- Dolary 5,21
 - Tendencja dla walut nieco mocniejsza, dla akcji utrzymana.
 - Cegielski 0,90
 - Parowozy — 0,53
 - Nobel — 2,15
 - Chodorów 6,25
 - Bank spółek zarobkowych 5,75
 - Bank dla handlu i przemysłu 2,00
 - Starachowice 3,65
 - Rudzki 2
 - Lilpop 0,98
 - Węgiel 6,65
 - Ostrowiec — 9,00
 - Modrzejów 8,25
 - Bank Handlowy 9,00
 - Kijowski 0,36
 - Puls 0,60
 - Cukier 6,25
 - Zyrardów 41
 - Borkowscy 1,7
 - Spirytus 2,35
 - Haberbusch 5,80

GIELDY ZAGRANICZNE.

- Zurych, 2 sierpnia.
- Holandja 205 i trzy piąte
 - Nowy Jork 539 i jedna czwarta
 - Londyn 23,72
 - Paryż 27,93
 - Medjolan 23,30
 - Praga 15,92 i pół
 - Budapeszt 0,0069
 - Belgrad 6,40
 - Sofja 3,90
 - Bukareszt 2,35
 - Wiedeń 0,0075 i trzy czwarte
- Gdańsk, 2 sierpnia.
- 100 mk. rentowych 135,161—135,839.
 - 100 z. polskich 109,22—109,78.
 - Telegraficzna wypłata na Londyn 25,06—25,12, na Berlin 134,762—135,438, na Holandję 217,45—218,50, na Zurych 105,61—106,14, na Paryż 29,55—29,70, na Warszawę 108,58—109,12.

Helenów

Dziś o godz. 11 rano.

XVII PORANEK MUZYCZNY

Orkiestra Symfoniczna pod dyktando TEODORA RYDERA.
POŚWIECONY MUZYCE BALETOWEJ.

W programie: Muzyka baletowa z op. „Hrabina” Saint Saërs „Samson i Dalila” Bizet „Carmen” Goldmark „Królowa Saba” Grossman Czardasz z op. „Duch wojewody” Delibes Fantazja z baletu „Coppelia”

Dziś o godz. 6-tej wiecz.

— WIELKI KONCERT POPULARNY. —

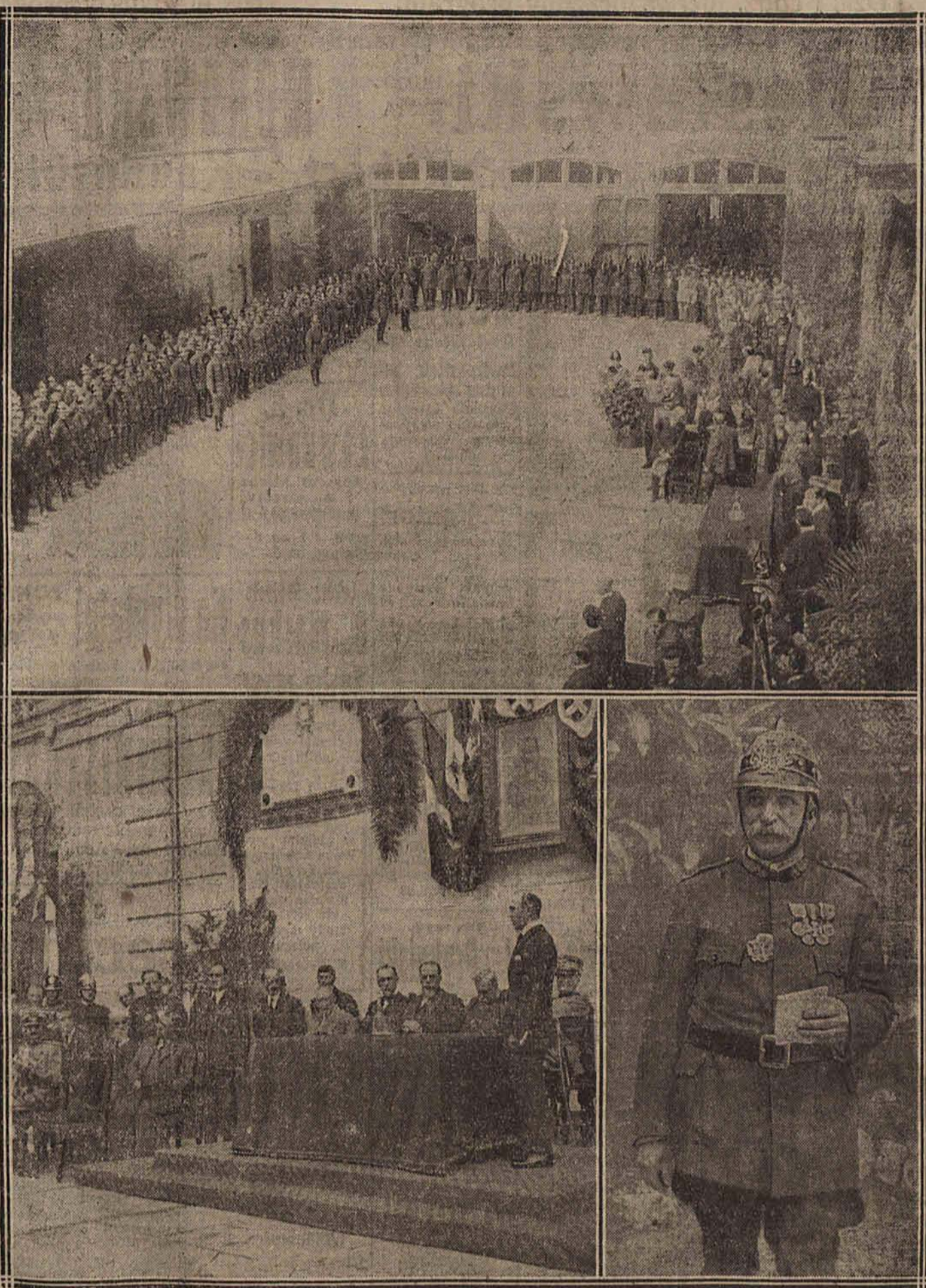
„Scala Varietè”

— ZUPEŁNIE NOWY PROGRAM Nr. 5. —
Pierwszorzędny balet rosyjski!
Król mydlanych baniek
Znakomity humorysta zongler REVELLY
JANUSZEK I ERWEST

20 SENSACYJNYCH ATRAKCJI 20

Sprzedajemy po gwałtownie

nizkich cenach: firanki, wszelkie towary oraz meżką i damską garderobę, SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrk. 100 i 160.



Podczas wielkiego pożaru w Messynie zginęło 30 strażaków. Fotografie nasze przedstawiają uroczystości żałobne po bohaterach ogniowych. M. in. zginął komendant straży pożarnej w Messynie, inż. Paolo (fotografia dolna).

Tajemnicza tragedia miłosna w Sopotach.

30-letnia kobieta i 40-letni mężczyzna, oboje niewiadomego nazwiska popełnili samobójstwo.

Gdańsk, 2 sierpnia.

Jak „Danziger Neuste Nachrichten” komunikują, dnia 30 b. m. w jednym z sopockich pensjonatów miał miejsce dramat miłosny, „na którym dotychczas spoczywa zasłona tajemnicy”.

Według komunikatu dziennika, sprawa przedstawia się jak następuje:

„Z poza obrębu Sopot, najwidoczniej z zagranicy(!), prawdopodobnie z Polski — pisze dziennik gdański — przybyła para i zjawiała się w pensjonacie, aby tam wynająć mieszkanie. Bezpośrednio po zainstalowaniu się obie nieznane osoby

zwały wspólnie truciznę

z zamiarem pożegnania się z życiem.

Z chwili, gdy skonstatowano tragiczny wypadek, mężczyzna nie żył, kobietę udało się jeszcze przewieźć do szpitala, przyczem istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Zidentyfikować obojga nieszczęśliwych jeszcze nie można, ponieważ przed

dokonaniem rozpaczliwego kroku najwidoczniej zniszczyli oni wszystkie papiery.

Mężczyzna liczył około 40 lat, był niezwykle korpulentny, posiadał bakenbardy, ciemne włosy i wogóle, pod względem swej powierzchowności wywierał wrażenie cudzoziemca.

Kobieta liczy około lat 30

jest szczupłą blondyną, o oczach niebieskich i posiadała złoty ząb w górnej szczęce.

Nieznamą para przybyła do Sopot najwidoczniej ze zdecydowanym zamiarem odebrania sobie życia.

W zakończeniu dziennik komunikuje, że wszelkie wskazówki, mogące się przyczynić do zidentyfikowania obojga osób skierowywać należy do sopockiej kryminalnej policji.

CZYTAJ CIE

„REPUBLIKĘ”

„Pani” czy „panna”.

W Helsingforsie obradował kongres le ministyczny państw Europy północnej, na którym postanowiono nie uznawać nadal słowa „panna” i skazać je na kompletną zagładę. Autorka tego projektu, pewna Finlandka, podtrzymywała, że każdą kobietę powinno się nazywać „pani”.

„Pocóż są nam potrzebne dwa określenia?” twierdziła. „Dlaczegoż niema dwu terminów dla mężczyzn? Niezależnie od ich wieku lub ich stosunku do małżeństwa nazywao się ich zawsze „pan”!”

Powyższe wywody nie są bynajmniej nowe. Niniejsze zagadnienie już przed sześćdziesięciu laty poruszyły feministki. Gorliwą zwolenniczką skazania na zagładę „panny” była wówczas Klementyna Royer. Owa niebawale wykształcona i utalentowana kobieta, która pierwsza przetłumaczyła na język francuski dzieła Darwina, a pozatym wslawiła się wieloma własnymi pracami naukowymi, począwszy od roku 1868 z zaciekleścią zwalczała słowo „panna”, a będące również jej tytułem, gdyż z niezbadanych przyczyn nie była ani zamężną lub wdową, lecz starą panną. Ostrzegała publicznie, że nie wróci najmniejszej uwagi na listy lub temu podobne, gdzie się ją będzie tytułowało „panna”. U schyłku swego życia oświadczyła kiedyś w „La Fronde”, co następuje: Jestem zmuszona oświadczyć, że nigdy nie przestałam żałować tego, że pozwoliłam pierwszemu wydawcy mych dzieł zamazać „panna” Royer. Nie mogłam się już potem nigdy pozbyć tego obrzydliwego epitetu.

Argumenty historyczne, jakie zostały podane do uzasadnienia tego protestu przez p. Royer i jej późniejsze towarzyszki, nie wytrzymały całkowicie krytyki. Słowa „panna” i „pani” przechodzi uciążliwą ewolucję. „Pani” był ongiś w Europie zachodniej tytułem wielkiej godności i z czasem był stosowany przez szlachtę. W 16 wieku począł być używany również przez kobiety mieszczańskiego pochodzenia, zaś w roku 1789 wszystkim kobietom przysługiwał tytuł „pani”. „Panna”, oznaczała wówczas kobietę niezamężną, wzgl. podlotka, lecz stosowane było również do kobiet z drobnej szlachty lub kobiet wykończonych zawód podrzędny, jako to artystów. Żonę Moliere nazywano np. „panna” Moliere.

Możliwe, że rzeczywiście dawniej oznaczało „panna” istotę niższego pochodzenia; w naszych oczach jednak tego znaczenia stanowczo już nie posiada. W obecnych czasach używamy słowa „panna” dla uprzejmego stwierdzenia stanu cywilnego kobiety.

W roku 1841 „Les Journal des demoielles” otworzył ankietę, wynik której zalecał tytułowanie „pani” wszystkie kobiety, jeśli przekroczyły lat 25. Lecz czyżby to powoływanie się na wiek nie nasuwało trudności dość poważnych?

Od pięćdziesięciu lat nie było kongresu feministycznego, na którymby wyrażona obecnie w Helsingforsie uchwała nie stanowiła tematu dyskusji i obrad.

Pani Hubertine Auclert jakoteż p. Vincent, zasłużone działaczki ruchu kobiecego interesowały się tem zagadnieniem. Niedawno ogłosiły związki kobiet następującą odezwę:

„Jeśli ludzie posiadający pewien wpływ będą wszystkie kobiety tytułowali przez „pani”; jeśli każda poszczególna kobieta miałaby odwagę zażądać, aby ją wszyscy krewni, przyjaciele, urzędnicy, dostawcy i t. p. tytułowali przez „pani” — zginąłby rychło obrzydliwy epitet „stara panna”. Kobiety częstokroć znane ze swej inteligencji i zasług dzieliłyby z innymi kobietami (zamężnymi) tytuł „pani”, który im bezwzględnie przysługuje”.

W tych dniach p. Jane Misme zwróciła się do p. Hudelo dyrektora wydziału higieny publicznej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, z prośbą, aby polecił podległym przytulkom dobroczynnym tytułowanie matek nieślubnych dzieci przez „pani”.

Oczywiście, nazywając jednakowo zamężną i niezamężną kobietę moglibyśmy często ominąć sytuacje kłopotliwe. Są pewne „panny”, do których należałoby się zwracać, używając słowa „pani”. Może wpadniemy w nielaskę, tytułując je tak? Następnie nowa niepewność — jak tytułować rozwódkę. Najlogiczniej byłoby „pani”. Wszak znamy jednakowoż młode rozwódki, które chciałyby uchodzić za „panny”.

R. K.

Dynastia, której nie obaliła rewolucja.

Baron Anzelm Rotszyld był założycielem wszechświatowej dynastji bankierskiej. Umarł on w r. 1874 w Wiedniu. Potomkowie jego dzielą się na „rody” i „Czuje” niczem rody książęce i panujące z tą tylko różnicą, że od chwili powstania potęgi rotszyldowskich wiele rodów panujących zeszło z horyzontu, a potęga bankierów światowych domu Rotszyldów nie doznała żadnych wstrząsów. Przeciwnie. Z każdym rokiem wpływ wy tego rodu wzrastają. Obecny ród Rotszyldów dzieli się na szereg linii.

Linji wiedeńskiej przywodzi Anzeln, londyńskiej — Nataniel, frankfurckiej — Karol, a paryskiej James. W rodzinie Rotszyldów obowiązuje zwyczaj, że nikt z tej rodziny nie może się żenić powtórnie. Potomkowie tego rodu szukają sobie żon i mężów prawie wyłącznie w rodzinie, choć zdarza się czasem, że wstępują w związki małżeńskie z wysoką arystokracją rodową. Jeden z nich np. ożenił się z krewną cesarzowej Elżbiety, a 20 letnia baronówna Berta z linji frankfurckiej zakochała się w 30 letnim Fipie Berthier, księciu Wagramu; za którego też wyszła zamąż.

Wypački zmiany wiary przez członków dynastji Rotszylda są bardzo rzadkie,

RESTAURACJA „SAVOY”

Dziś i codz. pierwszorządny program!

Dziś niezwykle program!

Występy nowozaangażowanych pierwszorządnych sił artystycznych!

Oleśławski HUMORYSTA

MORAWSKA

ZNAKOMIAA
PIEŚNIARKA

WEJSCIE BEZPŁATNE.

WSPANIAŁY DUET TANECZNY Elyvonne & Robert. - Kamiński (IMITATOR).

Lekarz-Dentysta
Emilja Neuleld
MONICOWA
powróciła i wznowiła przyjęcia
od 10—2 przed poł. i 4—6 p.poł.
ul. 6 Sierpnia № 10.

Lokal

3—4 pokojowy w okolicy Placu Wolności, Wschodniej, Cegielnianej, poszukiwany od zaraz.
Oferty sub. „W G” do adm. „Republiki”. 5369—3

WEZWANIE.

Niniejszym wzywam firmę
J. PRYWIN I H. FINKIEL
do zapłacenia w ciągu dwóch dni należnej mi pensji za miesiąc październik 1923 r., w przeciwnym razie zmuszony będę sprawę skierować na drogę sądową
B. ZAJBERT.

POKÓJ lub dwa pokoje z kuchnią poszukiwane
Zgłoszenia do admn. pisma pod „Zaraz”. 5420 2

Lecznica

lekarzy specjalistów
Brzezińska 11.
Przyjmuję codz. oprócz niedziel.
Dr. Karzner choroby dzieci 9—11
Dr. Szyfman wewn. 10—12
Dr. Lubicz choroby weneryczne i moczopłciowe 11—1, Dr. Goldblatt chor. oczu 12.30—1.30, Dr. Szmirgield nerwowe i umysłowe; leczenie wad wymowy 1—3, Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1—3, Dr. Bergson chor. kobiece i skuszerja 3—4, Dr. Wołyński chor. nosa, gardła i uszu 3—4.
Operunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienia ospy. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Elektryzacja. Psychoterapia. Wszelkie analizy (mózg, płwociny, krwi i t. d.).
Porada 2 złote.

Pierwsza Łudzka Specjalna Farbiarnia Chemiczna Futor
W. SZEJNMANA
ul. Gdańska № 8, m. 9 (front) przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny sposobem elektrycznym najnowszego systemu zagranicznego. Również farbuje lisy, szopy i amerykańskie — na kolor skunksowy, popielice na kolor nurek, soboli i fok.
Gwarancja za kolory nie brudzzące. Ceny przystępne.

KAPELUSZE
damskie najpiękniejsze także i męskie najmniejszych fasonów poleca konkurencyjnie tanio
A. WENSKE
Piotrkowska 164.
5434—4

RESTAURACJA B. Wiśniewskiego
w Łodzi, ul. Moniuszki 5.
POLECA SIĘ
SZANOWNYM SWOIM BYWALCOM.
Ceny znacznie zredukowane.
Kuchnia wyborowa. Bufet obficie i świeżo zaopatrzoney.
przy Zakładzie cieniasty ogród.

Pamiętaj

modne, wytworne, trwałe i wygodne obuwie damskie, męskie i dziecięce oraz pończochy zagr. kupisz w mag. obuwia **MANDA**, Piotrkowska 127.

Poszukuje się 2 pokoje z kuchnią.
Warunki do omówienia.
Oferty pod „Kady” do Administracji pisma. 5385

TARGI JESIENNE 1924 R.
od 31 sierpnia do 6 września
TARG OGÓLNY
w połączeniu z Targiem TECHNICZNYM I BUDOWLANYM.
Największe i najstarsze międzynarodowe Targi na świecie. Najkorzystniejsza okazja zbytu i zakupu.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Przedstawiciel Urzędu Targów Lipskich
WŁADYSŁAW GLAZER
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41, Tel. 230-55

POSZUKUJE SIĘ 2 pokoje z KUCHNIĄ. Warunki do omówienia.
Oferty pod „Kady” do adm. „Republiki”.

Większa firma Wyrobów Wełnianych
istniejąca kilkadziesiąt lat, dla założenia spółki akcyjnej poszukuje kapitalistę do przystąpienia do takowej.
Oferty składać do Redakcji pod „Kapitał”. 5359 5

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyzonym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 8—2
6—8 Dnia pań 5—6

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 pól. i od 4—8
Tel. Nr. 28-98

Dr. med. L. Prybulski
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena).
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5, oddzielna poczekalnia

W. Łagunowski POWRÓCIŁ
Choroby skórne, weneryczne.
Przyjmuje od 12—2 i od 5—8, oprócz niedziel i świąt.
Gdańska (Długa) № 42.

Dr. I. Silberstrom powrócił
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje: 10—2, 3—5 i pół i 7—9 w. Niedziela 9—1.
5387 6

Dr. med. A. Kryński
Chor. skórne i weneryczne.
Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową; Przyjmuje od 12—2 i 7—9.
Al. Kościuszki 31, 1-sze p. front.

Dr. J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-12 i od 4-6 542

Dr. Ludwik FALK
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 10—12

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 6—8 dia pań od 5—6-ej

Lekarz-dentysta B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—1 i 3—7.

KOSZULE
w wielkim wyborze kołnierzyki, krawaty, skarpetki jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca
K. Petersilge.
Piotrkowska 93.

HAFTU
maszynowego, białego oraz kolorowego nauczyć się można przez 20 lekcji.
Wiadomość:
Wschodnia 64
pr. oficyna i wejście, mieszk. 22.
5400 3

Obwieszczenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 5 Września 1924 roku, od godz. 10-tej rano, w Łodzi, przy ul. Starowólczańskiej pod № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: wólouru firmy „Przemysł Wełniany A. Liszyce” oszacowanych na 850 zł.
Łódź, dnia 26 lipca 1924 roku.
Komornik
Teofil Stanisław.

Dentysta L. Torończyk
Cegielniana 46
wznowił przyjęcia.

M. LIDER
Cegielniana 33
Własny wyrób najmocniejszej
LAMP
Przyjmuje do złocenia, srebrzenia, oksydowania oraz wykonują różne roboty metalowe.

Na wypłatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI,
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelką manufakturę
PIOTR CHARI, Piotrkowska 37
w podwórzu. 126

ADMINISTRATOR
przyjme chętnie administrację domów, ważne referencje. Oferty złożyć sub. Administrator” do adm. „Republiki”. 460—1

Dr. Prechner powrócił.

OGŁOSZENIA drobne
Kupno i sprzed
Do sprzedania różne meble. Nawrot 34 m. 10. 5452—2
Leżankę 6 krzesel i pluszową otomanę sprzedam. Cegielniana 64 m. 9.
MEBLE na raty. Wyraz ostatnie, mody wykonanie solidne gwarancja nieograniczona. Odwiedzanie, wszelkie zamiany. Zakład stolarski Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.
Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje. Rozen Piotrkowska 88.
Nauka i wychow
Kady może dokładnie się nauczyć buchalterji podwójnej (włoskiej) szybko i tanio w polskim i niemieckim języku. Informacji udziela: Wolfson, Zawadzka 23.
WAŻNE DLA PAŃ!
Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciagu jednego miesiąca za 25 złotych Uwaga: przyjmuję również lekcje prywatne po 50 zł. ul. Pańska 9 m. 33 prawa oficyna pierwsze piętro. Szware u Grynblata.
Zapisy od 10—11 i 2—3

Posady.
Inteligentna panienka (izraelitka) z ukończonym kursem buchalterji, korespondencji i stenografji polskiej poszukuje odpowiedniej posady. Wymagania skromne. taskawe oferty do adm. „Republiki” pod „T.B”. 458—1

Zagubione dokumenty
Kradziono lub zgubiono weksel na zł. 500 pl. 5-8 w Radomsku, wystawiony przez L. Strobina, zwanego przez E. Zyngera, żyrowany przez Widz. Manul, następnie E. Glicen steina. Uczciwy znalazca zechce taskawie przynieść za wynagrodzeniem do B-ci Srebrnych Piotrkowska 31. weksel unieważnia się.

Stanisław Mierzyński zgubił książeczkę wojskową rocz. 1901 wydaną w P. K. U. Łódź.

Zaginął patent na drob i nabiał w Łasku 27 czerwca na rok 1924 na imię Adama Borezyńskiego zam. w Widawie

Wamińska Helena zagub. tymczasowy dowód osobisty wyd. w Białymostku. Miejsce zamieszkania: Łódź, Gdańska 77. 6

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 8 gr. Najmniejsze 50 gr.

Republika” i „Express Wieczorny” z odnoszeniem zł. 5.50.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burmas